

FAJ

Rok 35 | CURITIBA, 13 LIPCA | 1960 | Nr. 28

W 550 ROCZNICĘ GRUNWALDU (1410-1960)

Piętnastego lipca b.r. święci cała Polska i jej synowie zagranicą jedną z najpiękniejszych i najchlubniejszych rocznic historycznych, bo w tym dniu zdała Polska największy egzamin z patriotyzmu i dojrzałości politycznej wobec wszystkich narodów europejskich. W tym dniu zetknęły się zbrojne dwa narody: świat germański i słowiański w osobach zakonów krzyżackiego i Polskiego.

Zakon Krzyżaków wezwany do pomocy w nawracaniu pogan do wiary katolickiej w północnej polaci Polski, mimo wszelkich umów, ani Polsce, ani Litwie nie dawał satysfakcji, zmuszając Żmudzinów okrucieństwami do przyjęcia chrztu. Zakon zabierał się już do nawracania Litwy gdy ta nieoczekiwanie — spokojnie i dobrowolnie — z rąk Polskiego przyjmuje chrzest św. W do-

został wojowniczy Ulryk von Jungingen, musiała nastąpić walna rozprawa. Powodem zaś bezpośrednim do wybuchu konfliktu była drobna sprawa: spór o pograniczny gród Drezenko nad rzeką Notecią. Wojna rozpoczęła się w roku 1409, ograniczając się tylko do zajęcia i spustoszenia ziemi dobrzyńskiej przez Krzyżaków oraz zdobycia Bydgoszczy przez Polaków. Zaczęło się zaważać na krótki reżym. Czasu tego użyto na osiągnięcie większych zbrojnych sił i rozszerzenia swymierzeń. Po stronie Zakonu stanął cesarz Zygmunta i cały świat germański. Polska i Litwa zyskała sobie pomoc Rusi, Tatarów i Czachów ze sławnym później Janem Żykiem. Skutkiem tego wojna ta przybrała cechę walki świata słowiańskiego ze światem germańskim.

mierzonych odniosły pod Grunwaldem zwycięstwo, jedno z największych w tym czasie. W bitwie poległ sam wielki mistrz Ulryk Jungingen ze swą starszyzną zakonną i kwiatem rycerstwa niemieckiego. Ze 700 wybitnych rycerzy krzyżackich pozostało zaledwie 15, a przytym wszystkie chorągwie krzyżackie stały się łupem zwycięzców. Wojska krzyżackie straciły na pobojowisku blisko 18 tysięcy żołnierzy (z armii liczącej 27 tys.) poszło w rozsypek. U stóp króla Jagielly rozbiła się cała potęga niemiecka zalewająca sowańskie kraje.

Bitwa grunwaldzka miała wówczas niezmiernie znaczenie i nieobliczalne wprost następstwa w polityce Polskiej. Utrwaliła się jej przeważająca na Wschodzie i stała się najbardziej szanowaną potęgą



BITWA POD GRUNWALDEM

Obraz słynnego malarza Jana Matejki — (1838 - 1893)

datku zaś zawarła Litwa z Polską unie litewsko-polską przez co cały Wschód Europy przybrał inną postać. To obudziło obawy u Zygmunta Luksemburczyka, króla Węgierskiego i zarazem cesarza niemieckiego, jako też i Krzyżaków. Zakon — wskutek ochrzczenia Litwy — stracił rację swego panowania nad Bałtykiem, Zygmunta zaś pelen niechęci — krzywym okiem zaczął patrzeć na związek litewsko-rusko-polski, bo utracił także i Rus, która do niego jako króla węgierskiego należała. Jeśli nie przyszło odrazu do wojny, to było zasługa królowej Jadwigi, a ze strony Krzyżackiej pokojowo usposobionego wielkiego mistrza Konrada von Jungingen. Lecz gdy Jadwiga umarła, a wielkim mistrzem

Dnia 15 lipca wojska polskie w liczbie 32 tys., pod wodzą Jagielly, połączone z siłami litewskimi i czeskimi, wyruszyły wspólnie w kierunku Malborka. Niedaleko ludności granicy Prus stoczono — światowej sławy — pamiętną bitwę, nie daleko od jezior mazurskich, pod Grunwaldem i Tannenbergiem, którą tak cudnie skreślił Sienkiewicz w "Krzyżakach", ze wszystkimi szczegółami, a której dzisiejsi "Prusacy" bardzo się wstydzą i nie mogą o tym haniebnym pogromie zapomnieć. Polska dzisiejsza na uczczenie tego wielkopomnego zwycięstwa postawiła pomnik na polu Grunwaldzkim, który znakomicie ilustruje i demonstrowa wielką historyczną datę. Wojska polskie i siły sprzy-

ga w Europie. Złamała raz na zawsze potęgę krzyżacką. Jedynym błędem popełnionym, że Polska nie wykorzystwała zwycięstwa, było to, że nie posłała dalej do Malborka, żeby zmiotła z powierzchni ziemi głowę krzyżackiej. Skończywszy z zakonem nie byłoby może Prus i tej późniejszej walki rasowej i tych zaskakujących "Dranh nach Ost'n". Stałyby dotychczas ten wspaniały pomnik zwycięstwa Władysława Jagielly w Krakowie, na Kleparzu, duża artysta Wivulskiego, zaofiarowany narodowi, jako symbol potęgi, siły i kultury polskiej, przez naszego prezydenta i wielkiego muzyka, Ignacego Paderewskiego. Niestety wspaniały ten pomnik z chwilą wkroczenia "Kulturalnego" Wehrmachtu, S.S. uległ całkowitemu zniszczeniu. L. B.

Migawki Ze Świata

- CZTERYSTU CHIŃSKICH AGRONOMÓW pracuje już w nowej republice Gwinei. Pod płaszczykiem tego — zakładają komórki komunistyczne wśród tamtejszych wieśniaków.
- PROTEST TRZYSTU KSIĘZY HISZPAŃSKICH przeciw złemu traktowaniu więźniów politycznych został wysłany do episkopatu hiszpańskiego oraz do stolicy apostolskiej w Rzymie.
- DOPUŚCIĆ DO RZĄDÓW reprezentantów 8 milionowej ludności Formozy było przedmiotem rozmów między prez. Elsenhowerem a marsz. Czang Kai-Szekiem podczas ostatniego spotkania na Formozie.
- WALKA O WPLYW W MONGOLII toczy się po cichu między Moskwą a Pekinem. Mówi się, że Chiny mają w Mongolii większy wpływ aniżeli Sowieci.
- STANY ZJEDNOCZONE NIE MAJĄ SYMPATHIĘ wśród starszych oficerów japońskich, którzy nie mogą zapomnieć przegranej wojny. Dlatego jest możliwe, że Ameryka przeniesie swe wojskowe bazy na pobliskie wyspy.
- OBRONNY "PIERSIEN" PRZECIW KOMUNIZMOWI tworzy Francja wokół swych kolonii w środkowej Afryce. Twórcą tego ma być były minister Soustelle.
- OPUŚCILI KONFERENCJE ROZBROJENIOWE w Genewie (Szwajcaria) przedstawiciele Rosji, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii, twierdząc, że rozbrojeniu plan państw zachodnich jest ulegalizowanym planem szpiegostwa.
- TOCZA SIĘ ROZMOWY W PARYŻU między rządami francuskim a wysłannikami przywódcy Algierczyków-Ferhat Abbas z nieznanymi dotychczas wynikami.
- CUKIER BRAZYLJSKI DO ST. ZJEDNOCZONYCH będzie importowany wobec redukcji importu kubańskiego — według informacji otrzymanych z Nowego Yorku. Brazylia dysponuje pół miliona ton cukru na eksport.
- DOKŁADNA FOTOGRAFIE ŻOŁĄDKA będzie można robić dzięki nowemu mikroskopijnemu aparatowi fotograficznemu wykonanemu przez amerykańskiego uczonego — Dr. Homer Marvin Pollard.
- DWADZIEŚCIA STOPNI PONIZEJ ZERA zanotowano w ub. tygodniu w Argentynie, wskutek czego ruch kolejowy został wstrzymany. Od 20 lat nie pamięta się takich mrozów w Argentynie.
- IMPORT CUKRU Z KUBY DO AMERYKI ulegnie zmniejszeniu o 700 tysięcy ton z powodu nacjonalizacji amerykańskich rafinerii i cukrowni przeno w a d z o n e j przez Fidel Castro.
- STARY COWBOY LICZĄCY 120 LAT zmarł w tych dniach w Argentynie (Tinogasta), który przez 55 lat przeprowadzał wielkie stadła bydła z Argentyny do Chile poprzez góry Andy.
- WPADŁ DO MORZA WIELKI STEROWIEC amerykański "Blimb ZPG-3W" należący do marynarki. Z załogi liczącej 21 ludzi uratowało się 16 osób.
- DWA SOWIECKIE TAN-KOWCE przepływały dziennie przez cieśninę Gibraltaru udając się do Kuby. Statki te liczą przeciętnie 10 tysięcy ton wyporności.
- NAJWIEKSZA KATEDRA W CAŁEJ AMERYCE ma powstać w stolicy Meksyku ku czci Matki Boskiej z Gwadalupy.
- ZAPRZESTAŁ WYSYŁAĆ SYGNAŁY amerykański satelita "Pioneer V" gdy osiągnął wysokość 38 tys. km.
- UKAZAŁY SIĘ NOWE BANKNOTY W KUBIE mające podpis prezydenta Kubańskiego Banku Narodowego — Ché-Guevara. Jego przeciwnicy polityczni wypisali na banknotach krzyżyki przed słowem Ché tak, że czyta się Cruz-Ché, co ma oznaczać Kruchwę. Tak nazwane banknoty tracą swą wartość.
- DOPUSZCZAJĄ SIĘ GWALTU NA BIAŁYCH zbuntowane oddziały wojsk nowej republiki Kongo (belgijskiego). Tysiące Europejczyków opuszczają pośpiesznie Kongo.

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

- ★ PRZEDWCZESNE PRZENIESIENIE OBRAD PARLAMENTARNYCH do nowej stolicy źle odbija się na wszystkich sektorach życia publicznego kraju ze względu na ustawniczy brak dostatecznej liczby deputowanych, by przeprowadzić nowe uchwały.
- ★ PROJEKT UTWORZENIA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU na miejsce zniesionego ostatnio COFAPU nie został jeszcze zatwierdzony przez parlament z powodu niedostatecznej liczby deputowanych.
- ★ JEDNYM Z KANDYDATÓW NA GUBERNATORA Stanu Minas Gerais jest nadal Magalhães Pinto, który ma głównego rywala w osobie Tancredo Neves.
- ★ NOWOCZESNA SZOSA ZASTĄPI starą linię kolejową nazwaną koleją "diabelską" na odcinku między rzekami Mamoré i Madeira wpadających do Amazonki.
- ★ ŚWIATOWY KONGRES SEKTY BAPTYSTÓW, odbyty niedawno w Rio pod przewodnictwem światowej sławy pastora Billy Graham, zgromadził delegatów 69 państw — m. in. satelitów Rosji.
- ★ OSIEDLIĆ UCHODZÍCÓW PÓL STANÓW wzdłuż rzeki Belém - Brasilia jest celem zabiegów biskupa-sufragana z miasta Natal - Rio Grande do Norte, — D. Eugênio de Sales.
- ★ RECIFE - (Pernambuco) - WIDZIAŁO EKSPLOZJĘ amerykańskiego pocisku typu "Scout" wystrzelonego z kalifornijskiej bazy Wallops Islands.
- ★ SZKODY WYWOŁANE PRZEZ POWÓDZ w pół. Stanach obejmują zniszczenie 292 małych i wielkich grobli, ponad milion metrów ogrodzenia, 1.677 domów mieszkalnych, oraz trzech miejscowości. Ogólny bilans — 200 milionów kruczejów strat.
- ★ WOLNE CENY DLA ORZECÓW ZIEMNYCH — (amendoim) — uzyskali w tych dniach krajowi producenci, dzięki czemu ożywił się handel tym produktem.
- ★ TRZY TYSIĄCE KRUZ. ZA WOREK KAWY z tegorocznego zbioru otrzymają paulistańscy i parańscy rolnicy, dwieście zaś kruz. za worek odpadków z kawy (expurgo).
- ★ DWA WIELKIE SKŁADY NA KAWĘ zbuduje w Londynie Brazylijski Instytut Kawowy obejmujące 23 tysiące metrów kwadratowych.
- ★ UPIĘKSZENIE CMENTARZY KURYTYBSKICH oraz budowa rynków sprzedaży kwiatów w pobliżu cmentarza municypalnego i Água Verde znajdują się w programie prac tutejszej prefektury.
- ★ MIASTO FOZ DO IGUAÇU, liczące 10 tysięcy mieszkańców, czeka z niecierpliwością na ukończenie mostu łączącego Paragwaj z Brazylią, spodziewając się wzmożonego ruchu turystycznego.
- ★ SZESNAŚCIE MLN. KRUZ. przeznaczonych przez rząd federalny na budowę elektrowni w mieście Cascavel — prefekt tamtejszy wydał na inne cele. Poszły na niego donosy do rządu federalnego.
- ★ TRZYNAŚCIE NOWYCH DYSTRYKTÓW POCZTOWYCH powstało w stolicy Parany z czego skorzysta 100 tys. mieszkańców Kurytyby.
- ★ DOBRY ZBIÓR KUKURYDZY zapowiada się w kraju w roku bieżącym — oszacowany na osiem milionów ton.
- ★ PRAWIE 8 BILIONÓW KRUCZEJÓW wydała państwowe koleje na reformę torów kolejowych oraz na nabycie nowego sprzętu.
- ★ 15 TYS. ZIARN GUARANY przeznaczonych na eksport za granicę przeszło przez rządową fiskalizację i klasyfikację.
- ★ NARODOWY KONGRES PODNIESIENIA UPRAWY ROLI oraz utrzymania żyzności gleby odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca w Campinas (São Paulo).
- ★ MODERNIZACJA PORTU RIOSKIEGO z budową nowego dworca morskiego przewidziana jest w najbliższych dwóch latach.
- ★ PREZYDENT PAŃSTWA NIE POJEDZIE z wizytą do Argentyny, Paragwaju i Chile, by nie osłabił pozycji swego kandydata — marszałka Lotta przed wyborami.
- ★ NAGŁY ZGON KATARYŃSKIEGO DEPUTOWANEGO, Afonso Wanderley Junior, w Rio miał miejsce w ubiegłym tygodniu. Zmarły cieszył się opinią doskonałego znawcy prawa cywilnego.
- ★ DOMAGAJĄ SIĘ TEJ SAMEJ PENSJI co wojskowi — wszyscy urzędnicy rządowi. Niewiadomo tylko, czy uda im się tak jak wojskowym.
- ★ WIELKA POPULARNOŚCIĄ CIESZY SIĘ w Niemczech Federalnych brazylijski film p. t.: "Mieszkańcy Brazylii" — który przedstawia życie mieszkańców w portach brazylijskich.
- ★ WYJECHAŁ DO ST. ZJEDNOCZONYCH prefekt Brasilia Israel Pinheiro, celem zapoznania się z nowoczesną metodą wykorzystania dla przemysłu miejskich śmieci oraz zakupienia pewnej ilości domów prefabrykowanych.
- ★ NOWYM DYREKTOREM INSTYTUTU BRAZYLJSKIEGO KAWY na miejsce Costa Lima został zamianowany przez Prezydenta Państwa Adolf Becker.
- ★ NADESZŁO 200 NOWYCH TRAKTORÓW do portu Santos, przeznaczonych dla municypów różnych Stanów Brazylii. Dalsze 400-nadejdą w krótkim czasie.
- ★ NOWA SZOSA Z ASSUNÇÃO (Paragwaj) do nowego mostu na rzece Paranie, licząca 305 km. jest już gotowa. Natomiast odcinek: Fóz do Iguaçu — Guarapuava mający 440 km. znajduje się w złym stanie. Na przebieg go potrzeba 10 godzin (kaminionem).
- ★ ZASADZENIA 340 DRZEW oraz ponad 3 tysiące m2. trawy dokonała kurytybska prefektura w ciągu b. r.
- ★ DEPUTOWANY TADEUSZ SOBOCINIŚKI otrzymał nominację na urząd wice-prokuratora Izby Skarbowej Stanu Parany.
- ★ CZTERY ETNIE WZIĘŁY UDZIAŁ w "Balu Narodów", który miał miejsce w Sociedade Thalia: polska, brazylijska (gaúchos), hiszpańska i portugalska. Najlepiej wypadł występ Polskiej Grupy Folkloru.
- ★ OTWARTO NA NOWO KOOPERATYWE Funkcjoniariuszy Publicznych, która znajdowała się blisko bankructwa, dzięki 3 mln. kruz. otrzymanych od rządu stanowego.

Iskierki z Parany

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Występ Polskiej Grupy Folkloru

Z OKAZJI 550 ROCZNICY GRUNWALDZKIEJ
W SALI TOWARZYSTWA "UNIÃO-JUVENTUS"
w sobotę, dnia 16 lipca b. m. — Początek o godz. 20-tej
(PO WYSTĘPIE — ZABAWA TANECZNA)

Już kilka razy Polska Grupa Folkloru występowała w Kurytybie. Tym jednak razem chodzi o występ naprawdę reprezentacyjny, gdyż tak zespół śpiewaczy jak i zespół taneczny wystąpią w oryginalnych polskich strojach ludowych. Sam widok 97 osób ubranych w kolorowe i białe kostiumy wywołuje sensację i zachwyt u widzów, a cóż dopiero śpiewy i tańce, tak piękne i tak różnorodne.

Małą próbką tego był występ naszej Grupy we wspólnie sali towarzystwa "Thalia" wypełnionej szalenie dobrą i selektywną publicznością, m. in. wzięli udział konsulowie 18 państw, oraz członkowie największych klubów towarzyskich w Kurytybie. Krótkutki był program naszej Grupy (w zależności od głównego programu), bo zaledwie wykonano 3 pieśni oraz jeden taniec "Mazurek". Ale to wystarczyło by całą publiczność zaelektrowić i skupić na sobie całą jej uwagę i zachwyt. To też brawom nie było końca.

Specjalne uznanie należy się p. Tadeuszowi Morozowiczowi, niezmordowanemu kierownikowi naszej grupy, który z młodzieńczą werwą i mądrą dyscypliną kierował każdym ruchem, każdym krokiem, każdym tańcem i tancerką. Także dzięki niemu był możliwy nasz występ w eleganckim klubie Thalia, którego p. Morozowicz jest kierownikiem artystycznym.

Na nasz program sobotni (16.VII) złoży się dziesięć pieśni ludowych, nie licząc hymnów państwowych: brazylijskiego i polskiego oraz pięć tańców: Krakowiak, pol-

ka, oberek, góral i mazurek. Dużo kłopotów było z ubraniem tak wielkiej liczby osób: przymierzanie, dopasowywanie kostiumów; to się nie podoba, tamto — nie pasuje. Tylko ten, co był przy tej "robocie" jest w stanie zrozumieć miłą dla cierpliwości i pobłażliwości dla wytrzymałości ludzkich kaprysów. Wszystko jednak przezwyciężono i obecnie Grupa nasza "umundurowana" — czeka z niecierliwością na najbliższy występ.

Trzeba przyznać, że wszyscy — jak jeden — dołożyli swej cegiełki, by tę grupę stworzyć i utrzymać. Samo już uczestniczenie na próbie — 3 razy w tygodniu, a nieraz i więcej — już było wielkim poświęceniem i niecodzienną ofiarnością, zwłaszcza jeśli zważyć, że większość z Grupy to studenci i studentki, którzy w dzień pracują, a wieczorami studiują. I jeszcze znaleźli czas, by przychodzić na próbę. Ale bo też śpiewy i tańce polskie mają w sobie jakąś siłę magnetyczną, która przyciąga wszystkich, co do nich się zbliżą. Nic więc dziwnego, że i my dostaliśmy się w obręb tej siły, że "zaraziliśmy się" jej czarem i jej pięknem.

Wierzmy, że i ci wszyscy, co przysła nas zobaczyć i posłuchać, odczują to samo i nie będą tego żałować. Zabieramy się w ten wielki występ i nie żałujemy naszego grosza, bo naprawdę warto podtrzymał i utrzymał naszą Grupę Folkloru, której "zmontowanie" kosztowało tyle trudów, zabiegów i poświęceń. (JOTZET)

O znanym dziennikarzu Portoalegreńskim

TADEUSZU ONAR DE KONARZEWSKI
SŁÓW KILKA

W dzienniku "Diario de Noticias", wychodzącym w Porto Alegre często spotykamy imię i nazwisko p. redaktora Tadeusza Onar de Konarzewski. I tak m. innymi w numerze z pierwszego marca b. r. red. Konarzewski opracował cały dodatek tego dziennika, poświęcony 100 rocznicy urodzin wielkiego meza stanu i polityka z Rio Grande — Julio de Castilhos. Wielki ten człowiek, żyjący jeszcze za czasów cesarstwa (urodzony w 1859 r.) przewidywał o 11 lat przedtem upadek cesarza i narodziny przyszłej republiki. Jako młody człowiek poświęcił się dziennikarstwu, a później adwokatowi, gdzie zasłynął rychło jako nadzwyczajny mówca i trybun ludu. Był on najodważniejszym propagatorem idei republikańskich. Równocześnie walczył na wszystkich frontach życia publicznego o większą autonomię

polityczną jak i finansową dla wszystkich Stanów. Stał się wielkim przyjacielem twórcy republiki marszałka Deodoro da Fonseca. To też, gdy ogłoszono rząd republikański, Julio de Castilhos został pierwszym gubernatorem Rio Grande do Sul, mając zaledwie 30 lat. W niecałe dwa lata później zrywa on z rządem marsz. Deodora, gdy ten rozwiązał autorytatywnie prawnie istniejący parlament. Snowdował bezkrwawą rewolucję, przeprowadził wybory i ponownie został wybrany na prezydenta Stanu riograndeńskiego. W ciągu 5-letnich rządów zorganizował administrację Stanu i przeprowadził wiele prac i robót publicznych pomimo kilkuletniej wojny domowej wywołanej przez federalistów (1893-1895). Umiera nagle, licząc zaledwie 40 lat życia.

Temu to wielkiemu mężo-

wi stanu — p. redaktor Konarzewski poświęcił 8 stron w dodatku nadzwyczajnym dziennika "Diario de Noticias" opisując w sposób dobitny i zwięzły całą działalność i dorobek Julio de Castilhos. W repertazju tym z obfitą ilustracją oraz ciekawym opisem kilku pomników, jakie mieszkańcy Rio Grande do Sul wystawili ku czci de Castilhos, współpracowali także pp. inż. Gardoliński (ilustracja) oraz Decio Vilares (komentarze do ilustracji).

Może nie wszyscy Czyteln-

Jest dużo miejsca dla polskich rolników

W POBLIŻU NOWEJ STOLICY
NIE TRACMY DOSKONAŁEJ OKAZJI!

Na powyższy temat otrzymaliśmy dwie korespondencje od p. inż. Franciszka Gryzelko, który należąc do ekipy inżynierów rządowych, wybudował przeszło 600 apartamentów w mieście Niteroi (blisko Rio) oraz kilka rządowych gmachów należących do Ministerstwa Sprawiedliwości w Rio. Ponieważ p. inż. Gryzelko jest szczerym Rodakiem, interesuje się żywo sprawami Polski oraz Polonii Brazylijskiej. Gdzie tylko może coś zrobić dla imienia polskiego, nie traci okazji.

Tak np. z okazji wizyty prezydenta Eisenhowera w Rio de Janeiro, p. inż. Gryzelko wysłał na ręce amerykańskiej ambasady w Rio telegram gratulacyjny dla prezydenta St. Zjednoczonych łącząc się duchem z całą Brazylią, która tak godnie i z taką radością witała wielkiego gościa zaprzyjaźnionego kraju. W zamian za wysłany telegram — otrzymał p. Gryzelko dziękczynny list od ambasadora amerykańskiego Johna M. Cabota w Rio.

Chodziło tu p. Gryzelko o przypomnienie prez. Eisenhowerowi sprawy nienaruszalności granic Polski na Odrze i Nysie, o czym zawsze i wszędzie należy głośno mówić, by przekonać świat cały o słuszności i sprawiedliwości obecnych granic Polski na Zachodzie, zwłaszcza,

cy "Ludu" wiedzą, że p. redaktor Tadeusz Onar de Konarzewski pochodzi z Guarani das Missões, będąc Polakiem z pochodzenia. Od kilkunastu lat jest on cenionym dziennikarzem na terenie całego Stanu riograndeńskiego i przy każdej okazji podkreśla swe polskie pochodzenie. Oby ta cywilna odwaga p. Konarzewskiego oraz jego kult dla kultury i cywilizacji narodu polskiego stały się wymownym przykładem i silną zachętą dla młodej inteligencji polskiego pochodzenia.

Może nie wszyscy Czytelnicy Niemcy nie zasypiają tej sprawy.

P. inż. Gryzelko przybył do Brazylii w 1934 r. i dzięki swej wiedzy i pracowitości zapewnił sobie byt niezależny. Dziwi się on, że Polonia rioska, licząca około 6 tysięcy osób, poza kilkoma jednostkami, przestała działać i "ruszać się".

Nawiązując do swego artykułu, zamieszczonego niedawno na łamach "Ludu", p. Gryzelko twierdzi z całym przekonaniem, że istnieje teraz bardzo dogodna okazja, by nasi rolnicy zainteresowali się rządową kolonizacją w pobliżu nowej stolicy. Zna on osobiście Rodaka pułkownika Stanisława Ruźniaka, który jest profesorem weterynarii wojsk federalnych, i ma duże znajomości z wybitnymi osobistościami obecnego rządu. Płk. Ruźniak zapewnił, że gdyby rolnicy nasi naprawdę zdecydowali się osiedlić w pobliżu nowej stolicy, on mógłby bezinteresownie wiele zdziałać w tej sprawie. Dlatego należałoby utworzyć coś w rodzaju Komitetu, któryby występował w imieniu zainteresowanych i zgłoszonych naszych kolonistów.

Sprawę tę oddajemy pod rozwagę i sąd naszych Rodaków-rolników oraz Towarzystwa Polonii Brazylijskiej (przyp. Redakcji).

Obchód Rocznicy Grunwaldzkiej

W TOWARZYSTWIE IM. J. PIŁSUDSKIEGO
W KURYTYBIE

Dnia 9 lipca wieczorem odbył się obchód poświęcony 550-letniej rocznicy "Bitwy pod Grunwaldem".

Zaświadczył p. A. Adamik, wyjaśniając cel i zadanie obchodu.

Między innymi wyjaśnił, że rocznica ta ma dla nas Polaków a także dla Litwinów i Ukraińców szczególne znaczenie, gdyż dowiodła że te trzy narody zjednoczone i w przyjaźni współpracy zdolne były odnieść tak świetne zwycięstwo nad Krzyżakami mającymi najwybitniejszą i najlepiej uzbrojoną armię w Europie.

Następnie wygłosił przemówienie prezes Towarzystwa p. J. Urban. Prelegent dał przegląd historyczny tej ważnej rozprawy między Zakonem i Polską. W krótkim sprawozdaniu nie możemy streścić przebiegu tej bitwy, zwłaszcza, że p. Jan Wójcik podaje jej obszerny opis wraz z przyczynami i skutkami, w felietonach "LUDU".

Następnie usłyszeliśmy deklamacje dwóch uzdolnionych młodzieńców, a grono amatorów sceny odegrało jednoaktową sztukę, p. t.: "11 Listopada" — (rozbrajanie Niemców w Warszawie w roku 1918). Naogół gra amatorów z wyjątkiem pewnych usterek — prawie nieuniknionych w przedstawieniach amatorskich, — była dobra. Na wyróżnienie zasługują p. p. Antoni Maciejewski, Józef Cwierzniak, oraz panna Helena Przygoda.

Scenka mała, ale miła, publiczność z powagą i ze skupieniem wysłuchała wszystkich punktów programu, nagradzając wychowawców rzęsyntymi oklaskami. Na zakończenie — młodzież zabrała się z ochotą do tańca.

UWAGA! - UWAGA!

ZARZĄD TOWARZYSTWA IM. MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO W KURYTYBIE

Zawiadamia swych Członków że dnia 17 lipca 1960 roku, odbędzie się walne półroczne zebranie w dwóch terminach: w pierwszym terminie o godzinie 2-giej po południu, czyli o godzinie 14-tej.

W drugim terminie o godzinie 3-ciej po południu, czyli o godzinie 15-tej.

Bez względu na ilość członków w drugim terminie zebranie się rozpocznie.

Z góry dziękuję

ZARZĄD

"Przegląd Polski"

Ukazał się drugi numer "Przeglądu Polski". Czapismo to redagowane przez zawodowego i wieloletniego dziennikarza, stoi na wysokim poziomie.

Cena prenumeraty rocznej (6 numerów) Cr\$ 300,00.

Prenumeratę przyjmuje: Redakcja "Przeglądu Polskiego", Cx. p. 4780, São Paulo, i Redakcja "LUDU" Cx. p. 155, Curitiba, Paraná.

POSZUKUJE SIĘ:

Maszyny parowej o sile od 20 do 25 H. P. w dobrym stanie do pędzenia małego tartaku. Zainteresowani mogą zgłosić się na adres: Władysław Welfer, Campo Novo, Laranjeiras do Sul, Paraná.

TYGODNIK "LUD" dużo dobrego już zrobił wśród Polonii brazylijskiej. Jednym z jego osiągnięć to postęp kulturalny i moralny naszych Rodaków. Zatem tygodnik "LUD" godzien jest Twego poparcia.

Zaproszenie



Dnia 20 bieżącego miesiąca w Kościele św. Stanisława, o godzinie 7,30, odbędzie się msza św. żałobna w 30-ty dzień śmierci za duszę s. p. Edwarda Ziarnickiego.

Wdowa Antonia Ziarnicka, Józef Kozłowski i rodzina, Ewald Ziarnicki i rodzina, Edmund Ziarnicki i rodzina, Wdowa Irmã Ziarnicka i dzieci, Franciszek Rodacki i rodzina, dziękują Doktorowi Galbińskiemu, Wielebnemu Ks. Polidze, Siostrom Rodziny Marii, P. Płocharskiemu, P. Annie, P. Menezes, za troskliwą opiekę i usługi w czasie choroby i śmierci s. p. Edwarda Ziarnickiego.

Bóg Zapłać.

PACZKI PEKAO DO POLSKI Na wakacje letnie

Z radością witana będzie każda PACZKA PEKAO przekazana przez WAS dla Rodziny i Przyjaciół w Kraju.

Zamawiajcie już teraz, by na czas dostarczyć: Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. MATERIAŁY na ubrania 100% wełny. PACZKI PREZENTOWE dla pań, panów i dzieci. PACZKI "DO WYBORU" za które odbiorca w Kraju wybierze najbardziej aktualne przedmioty i które potem korzystnie może odsprzedać.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzone składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKAŃSKIE.

CENTRALA PEKAO w Warszawie i Oddziały — KRAKÓW, GDYNIA, SZCZECIN, NOWY TARG i RZESZÓW — szybko wykonają Wasze zlecenia

Wyłącznie PACZKI PEKAO są dostarczane do domów bez cła i bez żadnych dodatkowych opłat.

Po informację i katalogi zwracajcie się do:
Przedstawicielki PEKAO New York,
P. HALINY BERGMAN, — São Paulo, Rua Ana Cintra 295, ap. 51 — Tel.: 52-87-29. — Adres dla korespondencji: Caixa Postal 5127.

JAK NAJSKUTECZNIEJ WYSLAĆ POMOC DO POLSKI?

Przez Pekao.

JAK NAJWYGODNIEJ WYSLAĆ UPOMINEK DO POLSKI?

Przez Pekao.

JAK NAJTANIEJ I NAJSZYBCIEJ WYSLAĆ LEKARSTWA DO POLSKI?

Przez Pekao.

ALBOWIEM TOWARY PEKAO SĄ JUŻ W POLSCE
I SZEŚĆ ODDZIAŁÓW PEKAO STO DO DYSPOZYCJI ODBIORCÓW
(WARSZAWA, — GDYNIA, — KRAKÓW, — SZCZECIN, — RZESZÓW
I NOWY TARG).

ZĄDAJCIE CENNIKÓW OD UPOWAŻNIONYCH

PRZEDSTAWICIELI LUB OD

PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET, NEW YORK 4, N. Y.

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M.
Redator: Pe. José Zając, C.M.

Administracja: ALAMEDA CARRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigr à:
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:

REDAÇÃO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA — PARANÁ

PRENUMERATA ROCZNA —

w Brazylii i w innych krajach amerykańskich .. Cr\$ 200,00
Dla innych krajów Cr\$ 300,00
Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 350,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego Cr\$ 4,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre Cr\$ 7,00
Cena egzemplarza w Rio Cr\$ 8,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
SÃO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagüdo Principal), przy wejściu do Parku.

PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrião Parobé, Loja n. 3
RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abrantes, 215.

ABY SŁUŻYĆ SZYBKIE I SPRAWNIE W DZIEŃ I ROK, POSTANOWIŁA FIRMA NIEJZ PODANA ABY

DROGARIA MINERVA —
— MINERVA (MATRIZ) — OSÓRIO E PAULISTA
FILIE W INTERIORZE: — PONTA

W NOCY A NAWET W SOBOTY, NIEDZIELE I W ŚWIĘTA KOŚCIELNE I NARODOWE PRZEZ CAŁY BYŁA OTWARTA A TO ZAWSZE JEDNA Z FILII —

CURITIBA, której nazwa słynie z zaufania w handlu swoich lekarstw
DORO — CENTRAL — PRINCIPAL — BRASIL — MINERVA 15 — POPULAR — SUISSA
— STAŁA PRACA NOCNA. FARMACIA COLOMBO Rua 15 de Novembro, Nr. 123.
GROSSA, PARANAGUÁ I W UNIÃO DA VITÓRIA.

COLOMBO — DEO-

POPULAR — SUISSA
Rua 15 de Novembro, Nr. 123.

KĄCIK RODZINNY

UWAŻAJCIE NA DZIECI

Bóg powierzył wam dzieci, które najbardziej ukochał, aby pod waszym kierunkiem rosły, kwitły i były waszą ozdobą.

Oczy dzieci są niewinne, czyste, a dusze ich nieskalane. Dla ziemi są one zwierciadłem nieba. Bóg stworzył czyste dusze ludzkie dla swojej chwały i dla ich własnego szczęścia.

Matki opieka powinna je pielęgnować, a ojca chronić od złego, oboje zaś rodzice powinni czuwać nad zbawieniem duszy swego dziecka. Za ten święty obowiązek Bóg odplaca tysiącami błogosławieństwem. Wszędzie, na każdym gruncie mogą kwitnąć czyste latorośle, jeśli tylko brutalna ręka nie zerwie z ich duszy czaru i niewinności i nie zepchnie ich do metów życia. Są to często ręce, które wydają się dobre i opiekuńcze, ale w zetknięciu z dzieckiem brutalnie zrywają z niego największy dar nieba, i winą swoją plamą wschodzące życie człowieka. Pączki wędną smutnie i czują, że piękno ich kwiatu zostało naru-

szone, a nawet zniszczone. Ojciec i matka ponoszą wtedy największą winę, bo oni przyczynili się do splamienia lilii. Są także bezradni, jeśli rozszerza się trucizna, zaszczepiona ich własną ręką, mimo, że czynili to bezwiednie. Mówili i robili różne rzeczy, niekrepowani obecnością dziecka, pomimo, że wobec obcego człowieka byłiby krepowani. Zdaje im się, że dziecko może wszystko widzieć i słyszeć, bo jest jeszcze zbyt małe, aby coś zrozumieć. Ale rozum przychodzi z czasem, a raz widzialnych i słyszanych rzeczy dziecko nie zapomina.

Straszną rzecz popełnili rodzice, którzy zapomnieli się i zaszczepili swemu dziecku truciznę, albowiem zgrzeszyli ciężko wobec Boga.

Uważajcie więc na powierzone wam klejnoty, strzeżcie się mówić i czytać, rzeczy nieprzyzwoite i zdrożne. Nie czyńcie i nie mówcie wobec dziecka żadnych rzeczy, których wstydziliby się wobec kogoś obcego.

Rady dla Gospodyń

SAŁATKA DLA (3 - 4 osób)

Sałatka z ziemniaków

Około 80 dkg młodych ziemniaków wyszorować szczerką, opłukać, ugotować. Obrząć z łupin, ostudzić, pokrajać w cienkie talariki i dodać około 10 dkg. drobno posiekanej cebuli. Przyprawić do smaku solą, pieprzem, octem i wymieszać z 4 - 5 łyżkami oleju. Włożyć na salaterkę szklaną, z wierzchu posypać siekanym szczyptorkiem (1 łyżka). Całość przybrać gałązkami zielonej pietruszki.

Sałatka z ziemniaków z fasolą

Około 10 dkg fasoli "perlówki" opłukać, namoczyć w przegotowanej wodzie na 12 godzin. Ugotować w wodzie w której była moczona i gdy jest już miękka, osolić.

60 dkg. młodych ziemniaków opłukać, opłukać, ugotować, obrząć, ostudzić pokrajać w drobną kostkę, dodać 10 dkg. posiekanej cebuli, ugotowaną fasolę i wszystko wymieszać z ok. 1/8 litra śmietany. Przyprawić do smaku solą, cu-

KRONIKA WOJSKOWA

★ Połowa członków czeskiego korpusu dyplomatycznego w Waszyngtonie i Nowym Yorku zajmuje się szpiegowaniem, stwierdził płk. František Tisler na tajnej konferencji amerykańskiego senatu. Jak wiadomo — płk. Tisler prosił Departament Stanu USA, o azyl.

★ Nowe sowieckie próby z pociskami międzykontynentalnymi na Pacyfiku przeprowadzone ostatnio zakończyły się pełnym powodzeniem. Jeden z tych pocisków przeleciał 13 tys. km. padając dość blisko od zgóry wyznaczonego celu.

★ Wojskowi przedstawiciele Wojskowego Paktu "NATO" są przekonani, że groźba przyszłej wojny zależy całkowicie od potencjału militarnego całego Zachodu. Wobec tego — dalsze zbrojenia i fabrykacja nowej broni Zachodu jest sprawą decydującą.

krem, octem i musztardą (3 — 5 dkg).

(Zamiast octu można stałe używać cytryny).

Całość wyłożyć na salaterkę szklaną, z wierzchu posypać 1 łyżką siekanego szczyptorku i przybrać listkami zielonej salaty.

Sałatka ze szparagów z ziemniakami

50 dkg szparagów oczyścić z włókien, opłukać, zalać wrzącą wodą, dodać sól, cukier i gotować do miękkości. Po ugotowaniu odcedzić, pokrajać na kawałki długości 2 cm.

40 dkg. ziemniaków oczyścić, opłukać, zalać wrzącą wodą, ugotować. Obrząć z łupin, ostudzić, pokrajać w drobną kostkę.

Przyrządzić sos: 114 litra śmietany wlać do rondelka, dodać ok. 2 dkg maki i mieszając zagotować a następnie połączyć z 2 surowymi żółtkami. Przyprawić 3 — 5 dkg musztardy, solą, octem, cukrem do smaku, ostudzić. Szparagi i ziemniaki wymieszać z sosem, dodać 12 łyżki siekanego szczyptorku, ułożyć na szklanej salaterce. Z wierzchu posypać dalszą połową łyżki siekanego szczyptorku i przybrać główkami szparagów.

★ Zdemobilizowanie sowieckiej Piątej Grupy Pancерnej przeprowadzono niedawno wobec 60 korespondentów oraz licznych fotografów zagranicznych. Większość zdemobilizowanych żołnierzy wysłano do prac w centralnej elektrowni w Kazakstanie oraz do kopalń na Kamczatce.

★ Zmiana w wojskowym programie amerykańskim została postanowiona przez militarnych szefów z Pentagonu (Najwyższe dowództwo Ameryki). Zamiast wojskowych baz utrzymywanych we wielu państwach przewidziano jest rozbudowa amerykańskiej floty oraz lotnictwa.

★ Sowieckie siły zbrojne liczą obecnie prawie 3,5 miliona. Państwa satelickie Rosji natomiast posiadają razem około miliona żołnierzy, z czego najwięcej liczy Polska — 18 dywizji, Czechosłowacja — 15 dywizji oraz Rumunia — 15 dywizji.

★ Najmłodniejszą jednostką morską Brazylii jest — kontr-torpedowiec (niszczyciel) "Paraíba", liczący prawie 3 tysiące ton, uzbrojony w działo 127 mm, dwie wyrzutnie do granatów głębinowych oraz dwie wyrzutnie dla torped przeciw łodziom podwodnym. Posiada nadto system radarowy i dźwiękowy (sonarowy).

★ Doświadczenia nad udokonaleniem satelitów obracają się wokół rozwiązania zagadnienia, by móc wyprodukować satelitę o ciężarze 5 tys. kg. Dopiero wtedy można byłoby myśleć o astronautach, którzy znajdując się wewnątrz satelity, mogliby nim dowolnie kierować i podawać do swych baz kontrolnych — liczne oraz bardzo ściśle informacje.

Zabezpieczcie się na ZIMĘ. — Składy

CASAS PERNAMBUCANAS

otrzymały materiały na zimę i sprzedają po cenach fabrycznych.

Curitiba:

Praça Tiradentes, 562
Praça Zacarias, 600

Portão:

Av. Rep. Argentina 4011
S. José dos Pinhais
Antonina.



Wiadomości z całego świata

STANY ZJEDNOCZONE

● Zimna wojna może potrwać 50 lat. — Opinię wiceprezydenta St. Zj. Nixona. — New York. — Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Nixon, przemawiając na przyjęciu w hotelu Waldorf Astoria, wydanem na cześć królowej Anglii Elżbiety II — ks. Filipa Edynburskiego wyraził opinię, że zimna wojna wolnego świata z komunistami może potrwać 50 lat.

FRANCJA

● Tysiące żołnierzy w Lourdes. — Lourdes. — W dniach 11 i 12 czerwca odbyła się w Lourdes wielka międzynarodowa pielgrzymka wojskowa. Wzięło w niej udział 37 tysięcy żołnierzy przybyłych z Francji, Belgii, Holandii, Niemiec Zachodnich, Wielkiej Brytanii, Luksemburga, Skandynawii, Austrii, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych. Wśród pielgrzymów widoczne były purpurowe stroje dostojników Kościoła obok mundurów ministrów wojny, marszałków oraz czerni wdów po poległych w wojnach światowych.

ANGLIA

● "Latające prosię". — Jedną z fabryk brytyjskich przedłożyła ministerstwu lotnictwa plan budowy samochodów ciężarowych, połączonych z helikopterem i mogących zarówno jeździć drogami, jak stopadać startować i lądować. Pułap takiego pojazdu wynosiłby 15 000 stóp, szybkość lotu 230 mil na godzinę. Proponowana nazwa: latające prosię.

● Ożenki w Anglii. — Każdego miesiąca 200 żołnierzy amerykańskich, stacjonowanych w Anglii żeni się z Angielkami.

POLSKA

● Prasa Polska ma 300 lat. — W dniu 3 stycznia 1961 roku przypada wielka polska rocznica kulturalna: 300-lecie prasy polskiej. Tego dnia przed 300 laty ukazało się pierwsze stałe wychodzące czasopismo polskie: "Mer-

kuriusz Polski, ordynaryjny, dzieje wszystkiego świata w sobie zamykający dla informacji polspolitej". Zachowało się zaledwie parę zbiorów tego pisma, wszystkie zresztą niekompletne. Dla ratowania tych resztek, niszczących coraz bardziej, ukaże się reedycja wszystkich numerów pisma.

ROSJA SOWIECKA

● Izwestja gazetą wieczorną. — Moskwa. — Sowiecki dziennik "Izwestja", największy po oficjalnym organie partii "Prawdzie", zaczął wychodzić jako gazeta wieczorna. Jego dyrektorem, zię Chruszczowa, Aleksiej Adżubiej, chce jakoby zrobić pewną konkurencję "Prawdzie" ubiegając ją wcześniejszym podawaniem po południowych wiadomości.

● Z polskiej rodziny. Moskwa (NYT). — Marszałek Sokolowski, który ostatnio ustąpił skutkiem choroby ze stanowiska szefa sowieckiego sztabu generalnego, urodził się koło Grodna, w polskiej rodzinie włościańskiej.

NIEMCY FEDERALNE

● Uchodźcy niemieccy. — Przedstawiciel rządu Niemiec Zachodnich oświadczył, że w ciągu 1959 roku zbiegło z Niemiec Wschodnich na Zachód 144.000 Niemców. Cyfra ta została ogłoszona w Bonn, jako sprostowanie informacji prasowych pochodzących z Niemiec Wschodnich i podających też liczbę na 50.000 uchodźców.

DANIA

● Wyświęcony — mimo żony. — Kopenhaga. — Były pastor luteranski Olav Bonnevie, lat 54, został wyświęcony na księdza, otrzymawszy od Stolicy Apostolskiej specjalne zezwolenie na pozostanie w stanie małżeńskim. Przeszedł on na katolicyzm w roku 1945, a jego żona i jedyna córka w dwa lata później.

Podobne zezwolenie otrzymało od końca wojny sześciu byłych pastorów w Niemczech, przy wyświęceniu na księży katolickich.

II

JAN WÓJCIK — Pôrto Alegre — (Specjalna korespondencja dla "Ludu").

GDYBY NIE BYŁO GRUNWALDU...

(Z OKAZJI 550-TEJ ROCZNICY ZWYCIĘSTWA GRUNWALDZKIEGO 15-VII-1410)

Andrzeja II papieżowi pod opiekę, aby upozorować legalność swych zamiarów odwołania Siedmiogrodu od Węgier. Szczęściem król przejrzał uczas zdradliwosti krzyżacką i wypędził Zakon ze swego kraju. Był to rok 1222, kiedy znowu musieli się Krzyżacy rozejrzeć po ziemiach gdzieby mogli stopę postawić. Ich Wielki Mistrz skierował tym razem wzrok na okolice Bałtyku i ludy tamtejsze.

Groźna chmura z nad Węgier przeniosła się na ziemię piastowskie.

3. — DZIEJE ZDRADY

W poszukiwaniu miejsca pod przyszłe państwo Zakonu, Hermann von Salza zainteresował się sprawą Prus. Pogańscy Prusacy, mordercy nawet własnych rodaków za przyjmowanie chrześcijaństwa, byli troską papieża Honoriusza III i problemem politycznym Europy, a nade wszystko, cesarza niemieckiego. Rozpoczynając z Konradem pertraktacje o pomoc w podboju Prus i o osiedlenie się na ziemiach polskich, Krzyżacy w tajemnicy przed księciem mazowieckim udali się do cesarza Fryderyka II i uzyskali od niego rozległe przywileje. Fryderyk, jak to owoimi czasy bywało, uznając się za pana całej chrześcijańskiej Europy, uczynił Wielkiemu Mistrzowi Zakonu nadanie ziem którą mu Konrad przeznaczył do zamieszkania, a nadto oddał z góry w jego posiadanie jako cesarskie lenno te wszystkie terytoria, które w przyszłości zdobędzie na Prusakach. Była to oczywiście zdrada ze strony Zakonu.

Istnieją niesprawdzone poszlaki, że Krzyżacy uzyskali nadanie cesarskie przywołując Fryderyka jako jakszy dokument wystawiony rzekomo przez Konrada Mazowieckiego. Ale jeśli nawet tak nie było, to w każdym razie w kilka lat później — co już jest faktem historycznie stwierdzonym — podstępni zakonnicy przedstawili papieżowi podobnie podrobiony dokument polskiego księcia i na podstawie tego fałszerstwa uzyskali powtórne nadanie tej samej ziemi jako lenno rzymskie. Tak kłamstwem i nieuczciwością zabezpieczyli sobie teutońscy zakonnicy olbrzymie terytory na własność i kryjąc się za autorytet mniszego kapłana, realizowali swoje wcale nie

boskie, ale oswsem, zupełnie ludzkie cele. I nie raz się jeszcze później postugiwali podobnie innymi sposobami.

W tej sytuacji gdyby był nawet Konrad Mazowiecki wogóle nie zapraszał Hermanna von Salza, Krzyżacy przysliby do niego sami, a on, drobny książę wobec sil cesarskich i wobec papieskiej powagi osławiającej Zakon, nie miałby żadnych możliwości prawnych, a prawie żadnych materialnych, aby się uwolnić od groźnych natrętów. Ale chociaż ta okoliczność bardzo odciąga Konrada, stało się, że i on sam ich do siebie zaważwał i wieki później musiał pokutować w pojeciach Polaków, nim późniejsze badania historyczne nie odkryły i tej drugiej zdrady.

Zakon nie potrzebował tedy ubiegać się o zgodę Mazowsza. Chytry jednak i podstępny, wolał to uczynić by legalnie przed światem znaleźć dla siebie nie tylko punkt oparcia z rąk Piastowiczów i polskich biskupów, ale nadto zabezpieczyć sobie polską pomoc wojskową i gospodarczą.

W trakcie tych knołów u trzech władz jednocześnie, przybyło w roku 1226 na dwór Konrada dwóch Krzyżaków, którym książę nadał Ziemię Chełmińską, jako to było powszechnie w zwyczaj, zachowując dla siebie prawa zwierzchnika. Zakon uzamian za nadanie zobowiązał się służyć mu pomocą w wojnie z Prusakami. Uroczysty akt przekazania dokonany został w dwa lata później, a ostatecznie rokowania zakończono około roku 1230.

Odtąd Zakon widomie zaczął rosnąć w siłę. Ale Polacy zrazu nie rozumieli niebezpieczeństwa. Przejrzeli je pierwszy zaborca Leszka Białego, Świętopełk, ale niepopularny wśród Piastowiczów, nie mógł u nich znaleźć postępu. Państwo niemieckie tymczasem osłabło politycznie, a jednocześnie handel Niemców z Polakami dawał obu stronom korzyść, zaś Krzyżacy włożyli maskę przyjaźni na twarz. Korzystali zresztą z Polaków, doznając od nich pomocy w walce w Prusach. Książętom polskim jako nie mogło pomieścić się w głowach że niemiecka anarchia jest stanem przejściowym, a pograniczna Brandenburgia i Krzyżacy, niby siecią pajęczą oplątujący ziemie słowiańskie. Zwłaszcza, że mając sprzymierzeń-

ców w Polakach, naradzali ich na coraz gorsze stosunki z Litwą, pogańską natenczas i prześladowaną za to przez Zakon, a więc nieprzejednani wobec niego wrogą.

Cichcem, obłudnym uśmiechem dla Polaków a twardą i nieustępliwą bezwzględnością wobec podbitych przez siebie ludów, szli Krzyżacy ku swemu celowi. Cel ten, wśród wielu innych pomniejszych, to było złamanie oporu Prus i skolonizowanie ich ziemi swoimi ludźmi. Ale jednocześnie głosił pomiędzy sobą hasło "lassem Preussen Prussen bleiben" (2) — pozwolić Prusakom pozostać pogańskimi Prusakami, by ich jak najdłużej używać jako pretekstu dla przebywania swego nad Bałtykiem. Cel więc był mądry, dalekowzroczny i groźny tyleż dla Prus samych, ile dla Zmudzi, Polski, Litwy i Rusi, to znaczy dla tych wszystkich narodów gdzie szła i miała iść w przyszłości ekspansja Krzyżaków.

Nie wszyscy rycerze Zakonu znali i rozumieli tajemnice polityki Wielkiego Mistrza, komturów i najbardziej utajemniczonych. Rycerstwo z Zachodu szło na zew Krzyżaków chętnie i zasilalo szeregi zakonne, łudzone cynicznie hasłami religijnymi. Wierzone tamtymi czasy na Zachodzie że pogaństwo należy tępić zbrojnie i że rycerze Zakonu to właśnie mają na celu. A gdy ten i ów z wolerantary dolażył do Krzyżaków, — albo ulegał ich wizji wielkości i stawał się podobny innym, albo oburzony zaklamaniami, uwracał do siebie lub szukał gdzie indziej losu. Stenkiwiczowski de Lorche z "Krzyżaków" jest takim właśnie rycerzem z Francji, który poznawszy nieczne plany i metody zakonników, przeszedł do Polaków i wśród nich zostawił swe prawe serce. Jednakże większość, zwłaszcza rycerstwo niemieckie, pozostawała chętnie w Zakonie i powiększała kadry agresorów.

Alle rycerze zakonni sami istnieć na zgrabionych ziemiach nie mogli. Musiał ktoś na nich pracować, żywić ich, usługować, utrzymywać i bogacić. Na to potrzeba było złamania oporu pruskiego i zaludnienia terenu swoimi ludźmi. Sterrorizowanie miejscowej ludności było tedy zamiarem naczelnym.

(2) — Jan Dabraczyński — Przedmowa do Księgi "Klucz Mądrości".

(Ciąg dalszy nastąpi)

SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

SZÓSTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Marka w rozdziale 8
Onego czasu: Gdy wielka rzesza była z Jezusem, a nie mieli co jeść, wezwawszy uczniów swoich, rzekł im: żal mi ludu, bo oto już trzy dni trwają przy mnie, a nie mają co jeść. A jeśli ich puszcze głodnych do domów ich, ustana w drodze: bo niektórzy z nich przyszli zdaleka. I odpowiedzieli Mu uczniowie Jego: Skądże ich tu na puszczy będzie kto mógł nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chlebów macie? A oni rzekli: Siedem. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, dzięki czyniąc łamał i dawał uczniom swoim, aby przed nich kładli; i kładli przed rzeszą. Mieli też i trochę rybek; i te pobłogosławił i kazał przed nimi położyć. I jedli i najedli się i zbrali, co zbyło ułomków, siedem koszów. A tych, co jedli było około czterech tysięcy; i rozpuścił ich.

WYSŁAWIAJMY MĘŻE CHWALEBNE W RODZAJU SWOIM

Doroczny dzień św. Wincentego a Paulo otoczony jest w tym roku nimbem jubileuszowych uroczystości.

Z okazji 300-letnich obchodów — postaci św. Wincentego i św. Ludwika jawią się przed naszymi oczyma w prostocie zwykłego kapłana oraz wdowy, która pod czarnym welonem ukryła wielkość swego pochodzenia.

Kapłan i Siostra zakonna — to dwie istoty, które największy wpływ wywierają na życie moralne ludzkości. To dwie postacie, które, by poświęcić się drugim, wyrzekli się wszystkiego, nawet najdroższych uczuć rodzinnej miłości i przywiązania.

To ukryci bohaterzy niewzruszonego trwania na pokładzie burzliwego życia dzisiejszej doby, która z pewną niechęcią patrzy na osoby Boga poświęcone.

Jak za czasów Chrystusa, tak i dziś jedni widzą w kapłanach zastępcę samego Chrystusa i szafarza tajemnic Bożych, a w osobach Boga poświęconych — żywe odbicie zasad Ewangelii świętej.

Drudzy jednak niechętnym okiem patrzy na ich poświęcenie bez granic, a często jeszcze miotają różne przekleństwa pod ich adresem. Nie mogą im nie zarzucić, obrzucają ich często błotem oszczerstwa, czy potwarzy w myśl starego powiedzenia: "oczerniaj śmiało — zawsze z tego coś przyłgnie".

Wielu posuwa się jeszcze dalej i wpaia w nieświadomości i niewyrobione moralnie jednostki szatańskie powiedzenia, iż kapłan przynosi nieszczęście, a na osobę duchowną rzuca się cień pogardy, atakując ją tym czy innym zabobonem.

Ocknijmy się z letargu obojętności wobec naszych duchownych. Przeciwnie, stawiamy się mocno falande ludzi złych i przewrotnych, co błoto nieuszanowania ciska na sługi Boże.

Otożmy więc cześć i szacunek tym, którzy opuścili i poświęcili wszystko dla dobra dusz naszych.

NA OTWORZENIE FAZENDY 100 alq. poszukuje się 2-3 rodzinie do pracy. Pierwszeństwo mają osoby, które znają zawód rolnika, cieśli lub ogrodnika. Informacje: Dezembargador Mota 3549 - Mercés.

POLSKA to kraj katolicki i kulturalny. Rozszerzaj jej kulturę i katolicyzm propagując tygodnik katolicki "LUD", bo on jedno i drugie podtrzymuje wśród Polonii brazylijskiej.

Wielkie czyny św. Wincentego

Wielkość Świętego Wincentego a Paulo stanowią Jego dzieła istniejące do dnia dzisiejszego i zawsze aktualne. Działalność swą rozwinął ten wielki święty na różnych terenach. Jego; pomnikowe dzieła to: Misje Ludowe. Widząc, że prowincje Francji znajdują się w opłakanym stanie religijnym, rozpoczął przemierzać je wzdłuż i wszerz najpierw sam, później z kilkoma towarzyszami, którzy do Niego się przylączyli. Od tego czasu datują się misje ludowe, co tyle dobrze działało w duszach ludzkich. Wprowadzają na nowo zgodę do rodzin, w życie sąsiedzkie, naprawiają dzikie małżeństwa, uwalniają ludzi z wielu błędów i wad.



Seminaria duchowne: Za czasów świętego istniał zwyczaj, że do stanu duchownego przeznaczano się najmłodszego syna, nie zważając na to, czy on ma czy nie ma powołania. Biskupami, kardynałami mianowano małych chłopców. Na dyktando kościelnych wychodziły osoby żadne tytułów i godności, o których zdobycie istniała wielka rywalizacja wśród wielkich rodów.

Św. Wincenty widział te wielkie niedomaganie i wymógł na królowej francuskiej — Annie Austriackiej, by nikt nie otrzymał nominacji na biskupa czy kapłana, o ile wpięty nie odczyta odpowiednich studiów i nie wykaże wymaganych do tych urzędów warunków. Pomimo wielkich trudności doznanych ze strony możnych rodów — św. Wincenty był nieugięty. Należąc do Rady królewskiej — nigdy nie podpisał nominacji na urzędy kościelne, gdy widział, że kandydaci są tego niegodni.

Panie miłosierdzia — św. Wincenty widząc tyle dzieci opuszczonych przez rodziców i znajdujących się w skrajnej nędzy (wiele dzieci porzucano na ulicach Paryża) tak się tym przejął, iż zaczął przekonywać wielkie panie z dworu królewskiego, by zajęły się ratunkiem tych nieszczęśliwych. A umiał mówić z takim zapalem i taką siłą, że przekonał je i dokazał tego, iż najznakomitsze damy zbierały opuszczone dzieci i zajęły się ich smutnym losem.

Księża Misjonarze: Św. Wincenty, mając do dyspozycji zaledwie kilku księży, nie był w stanie odwiedzić wszystkie parafie, gdzie misje św. były konieczne. Przerazony, iż tyle dusz ludzkich idzie na zgubę z powodu braku odpowiedniej opieki duchownej, zdecydował się na założenie specjalnego Zgromadzenia księży, których głównym celem byłoby: pracować po parafiach na prowincji, głosić misje oraz nauczać w Seminarjach, wychowując kandydatów do stanu duchownego. Zgromadzenie to pod nazwą Księża Misjonarzy w liczbie prawie 5 tysięcy — pracuje na całym świecie z wielkim dla kościoła pożytkiem.

Siostry Miłosierdzia: — Panie miłosierdzia, o których wspomnieliśmy wyżej — nie wywiązały się ze swego zadania tak, jak tego spodziewał się nasz święty. Dużo przyczyniło się do tego, że niechcąc mężów, obawa zarażenia się różnymi chorobami. Panie te w wielu wypadkach zastępowały się swymi służącymi, by czuwać nad dziećmi czy nad chorymi w szpitalach. Przekonany, że tak dalej iść nie może, postanowił św. Wincenty założyć osobne zgromadzenie żeńskie, którego celem byłaby opieka nad chorymi w szpitalach oraz wychowanie i opieka nad opuszczonymi dziećmi. W ten sposób powstało Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia, liczące dzisiaj ponad 50 tys. członkiń. W dziele tym bardzo pomocną świętemu była św. Ludwika de Marillac — słuszną nazwaną współzałożycielką Sióstr Miłosierdzia. Działalność charytatywna Sióstr Miłosierdzia jest tak powszechnie znana, że nie trzeba się nad tym dużo rozwodzić. Wystarczy tylko dodać, że niema prawie szpitala, ochronki, przytułków dla sierot czy starców, w którymby córki św. Wincentego nie pracowały. W samej Brazylii południowa prowincja tych Sióstr — założona przez polskie Siostry — liczy prawie 500 członkiń oraz posiada ponad 76 zakładów.

Duszpasterz odpowiada

— Po co Księża noszą tonsurę?

Tonsura nie jest święceniem, ale obrzędem przez Kościół ustanowionym, który wprowadza człowieka świeckiego do stanu duchownego. Tonsura — to znak, że ktoś ją nosi należy do służby Boga i Jego sobie obrał za Pana i za dziedzictwo. I dlatego św. Hieronim woła: "O jakże wzniosłą jest godność duchownego, dla której człowiek zapiera się całego świata, iżby posiadał samego Boga i Jego wyłączną byt wasności".

— Czy ksiądz pochowałby urnę z prochami na cmentarzu katolickim?

Owszem, palenie ciała nie jest zakazane przykazaniem boskim. Ale jest zakazane przykazaniem kościelnym, obojętnym dla każdego katolika pod grzechem śmiertelnym. Pociąga on za sobą zobowiązanie pogrzebu katolickiego. Nie ma zatem mowy, żeby mogły być pochowane na cmentarzu prochy człowieka, który nakazał testamentem czy wyraził w swej ostatniej woli życzenie spalenia ciała.

— Mam mnóstwo wad, których bez częstej komunii św. pozbyć się nie mogę. Jednak wiem, że nawet przy pomocy tak zbawiennego środka od

razu się ich nie pozbędę. To też boję się być zgorszeniem, bo tak wszyscy śledzą tych, którzy często przystępują do Stołu Pańskiego.

Zgorszenie dają nie te, które chcą się swoich wad pozbyć, lecz te, które w wadach swoich się utwierdzają i jakby czuły się zwolnione od pracy nad sobą właśnie dlatego, że często komunikują. Komunia duchowa nie zastąpi Komunii świętej.

— Czy stygmaty, o których się słyszy (w Kościele Kat.) są tylko katolicką chorobą?

Każdy lekarz przyjąłby takie pytanie za żart. A jednak jest faktem, że historia nie zna ani jednego wypadku, aby niekatolik był kiedyś naznaczony prawdziwymi stygmatami. Wszyscy stygmatycy byli wierzącymi katolikami, a było ich przeszło 300. Stąd musimy stwierdzić, że jednak stygmatyzm jest "chorobą" czysto katolicką. Nie można stygmatów nazwać chorobą, choć rany są jakby w ustawicznym stanie zapalnym i powodują wielkie bóle. Wiedza medyczna bowiem z całą stanowczością stwierdza, że niema takiej choroby, która wywoływała by stygmaty. Stąd stygmaty nie są zwykłą chorobą, a żadni lekarze nie są w stanie pomóc stygmatykom.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

PROGRAM UROCZYSTOŚCI GRUNWALDZKICH

Od 5 lipca, w ciągu dziesięciu dni poprzedzających centralne uroczystości uczczenia 550 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, w miejscowościach, przez które przeciągały wojska króla Władysława Jagiełły na bitwę grunwaldzką, odbywać się będą liczne obchody. Szczególnie uroczyste przygotowuje się do tych obchodów ludność Mazowsza. Na ziemi mazowieckiej bowiem, w Czerwińsku odbyła się koncentracja wojsk polskich i litewskich, a następnie przeprawa przez Wisłę.

W dniu 14 lipca pod zamkiem wawelskim odbędzie się manifestacja mieszkańców Krakowa. Z pochodnią zapaloną od znicza na grobie króla Władysława Jagiełły wyruszy sztafeta młodzieżowa na motocyklach pod Grunwald.

Centralne uroczystości odbędą się na Polu Grunwaldzkim w dniu 15 lipca. Uroczystości te poprzedzi Złot Młodzieży Polskiej z całego kraju.

Początek obchodów obwieszcza salwy armatnie. Nastąpi odsłonięcie pomnika zwycięstwa grunwaldzkiego, zapalenie znicza od pochodni przywiezionej z grobu króla Władysława Jagiełły, złożenie urn z ziemią z pobojowisk żołnierzy polskich walczących o wolność Polski i innych narodów. Połączone liczne chóry i orkiestry wykonają hymn narodowy. Z kolei nastąpi wielka parada lotnictwa wojskowego i sportowego. Na specjalnie wzniesionych estradach wystąpią zespoły artystyczne z całej Polski.

Wieczorem w obozach młodzieżowych odbędzie się premiera panoramicznego filmu historycznego, opartego na powieści Henryka Sienkiewicza.

Dzień grunwaldzki zakończy opuszczenie przed północą chorągwi narodowych na masztach pomnikowych przy pomniku na Polach Grunwaldzkich.

Polskie stroje ludowe na znaczkach polskich

Poczta Polska wydała ostatnio drugą część serii znaczków "Polskie stroje ludowe" składającą się z 10 znaczków, które stanowią 5 parrek. W każdej parze przedstawiony jest na jednym znaczku strój ludowy kobiecy, na drugim — strój męski. Znaczkę w parkach mają

jednakowe nominały i kolorystykę, i drukowane są w jednym arkuszu. Znaczkę wartości wydano ciętą i żąbkowaną. Całą serię zaprojektował art.-plast. Czesław Kaczmarczyk.

Znaczkę wprowadzone ostatnio do obiegu mają nominały: 40 gr., 2 zł., 3,1 zł., 3,40

zł., i 6,50 zł. Parka o wartości po 40 gr. przedstawia stroje z rejonu krakowskiego. Znaczkę są w kolorach czerwonym, niebieskim, w nakładzie 3,7 mln. Druga z kolei parka o nominałach 2 zł., to sienne z barwności, pasiaste stroje łowicckie. Na znaczkach są parki w kolorach niebieskim (zółtym.) Nakład 1,7 mln. Znaczkę trzeciej parki o wartości po 3,10 zł. pokazują stroje Kujawiaków. Kolorы znaczków — zielono-niebieski (zółtozielony). Nakład 1,2 mln. Następna parka o wartości po 3,40 zł. to stroje lubelskie. Wykonano ją w kolorach brązowym i niebieskozielonym, w ilości również 1,2 mln. Ostatnie znaczkę tej wielkiej serii są po 6,50 zł. Stroje lubelskie pokazane są w kolorach fio-

letowym i szarozielonym. Znaczkę tej serii wydane zostały również jako cięte, po 300 tysięcy sztuk każdej wartości.

Na znaczkach oprócz postaci w stroju ludowym, po obu bokach umieszczono ornamentację opartą na motywach charakterystycznych dla regionu, z którego dany strój pochodzi. Dla znaczków ze strojami kobiecymi — wzory ornamentów czerpano z ludowych haftów. Znaczkę ze strojami męskimi ozdobił ornamentem opartym o motywy zaczerpnięte z ceramiki, wyrobów snycerskich i ludowych wycinanek. Ponadto na każdym znaczku umieszczono napis objaśniający, z jakiego regionu pochodzi reproduowany strój.

Krótkie Wiadomości...

● Jak w Warszawie obchodzono "Dni Morza". - (FEC). — Od 25 czerwca do 3 lipca b. r. — jak podała prasa warszawska — odbyły się w Polsce "Dni Morza". Centralne imprezy związane z tym świętem rozpoczęto w Warszawie tradycyjnymi wiankami na m. in. pokaz akrobacji lotniczych, z kolei spadochronowe do wody, defiladę jednostek pływających na Wiśle, pokaz mody na statku itp.

Kulminacyjnym punktem obchodów "Dni Morza" w Warszawie w dniu 25 czerwca b. r. był przyjazd Prometeusza i przejazd gondoli z piosenkami, rozpalenie 10 ogni i powitanie Nepturna wraz z Jego świtą. Następnie rozpoczął się spływ wianków i atrakcyjny pokaz sztucznych ogni. Wieczorem odbyły się występy zespołów artystycznych i zabawy.

● Kanał Augustowski liczy 120 lat. — Kanał Augustowski, łączący Czarną Hańczę z Bieprzą, to już "staruszek" liczący sobie 120 lat. Uruchomiony

on został w 1840 roku. Długość tego kanału, tworzącego piękną arterię komunikacyjną, wynosi 82 km. Kanał Augustowski i jego okolice należą do najpiękniejszych zakątków Polski. Warto dodać, że najstarszy w Polsce kanał t. zw. Bydgoski, łączący Brdę z Notecią, uruchomiono w 1772 roku. Jego długość wynosi 25 kilometrów.

● Bielńskie bliźniaki. — Bardzo rzadki wypadek w hodowli koni zdarzył się ostatnio w stadninie koni w Bielnie Nowym w powiecie chojeńskim na Pomorzu. Klacz urodziła tam bowiem bliźnięta jednej maści. Oba ogierki zostały odchowane i życiu ich nic nie grozi. Fenomenem w tym wszystkim jest zaś to, że hodowcom z Bielni udało się utrzymać oba koniki przy życiu, gdyż normalnie klacz albo rodzi jednego z bliźniaków martwym, albo zdychają one krótko po urodzeniu. Jeszcze rzadszym jest wypadek końskich bliźniaków jednej płci.

● Na Targach w Poznaniu handluje kanarkami. - (FEC).

— Na Międzynarodowych Targach w Poznaniu sprzedano ostatnio — jak informuje radio warszawskie (21-6-60) — wiele tysięcy kanarków polskich. Najpiękniejsze z nich pomarańczowe, a także żółte i pstre zakupiły firmy z krajów Europy Zachodniej i ze Stanów Zjednoczonych. "Zapotrzebowanie jednej tylko firmy amerykańskiej wynosi 1.000 sztuk kanarków tygodniowo. Za jednego kanarka śpiewającego płaci się od 2 — 5 dolarów".

● Pułkownik Monat skazany na krę śmierci. - (FEC) — "Trybuna Ludu" z 19 czerwca b. r. podała, że okręgowy sąd wojskowy w Warszawie "rozprawy w trybie zaocznym" sprawę byłego attaché wojskowego w Waszyngtonie, pułkownika Pawła Monata, który "w roku 1959 zdezertował za granicę". Sąd — pisze "Trybuna Ludu" — skazał "byłego pułkownika" Monata na krę śmierci za "dezercję".

Jak wiadomo pułkownik Paweł Monat w okresie wojny na Korei był attaché wojskowym w tym kraju. Z tego czasu podaje on w amerykańskim tygodniku "Life" szereg ciekawych informacji o roli Stalina i Sowietów. Informuje on m. in., że Stalin osobiście zarządził atak na południową Koreę.

● Mleko w proszku dla dzieci polskich. — Organizacja CARE sprowadziła w tych dniach do Polski 700 tys. funtów mleka w proszku. Mleko to stanowiące dar społeczeństwa kanadyjskiego dla dzieci polskich wraz z 300 tys. funtów mleka przysłałego uprzednio przez ludność amerykańską — jest przeznaczone dla tegorocznych dziecięcych kolonii letnich.

● Szkoła dźwiękochłonna i ciepłochłonna. — Nowy niemyzany dotychczas w Polsce asortyment szkółki dźwiękochłonnej i ciepłochłonnej produkuje huta szkła w Szczakowej. Szkoła znajduje zastosowanie przy budowie nowoczesnych obiektów, w których ten materiał budowlany będzie akcentem dominującym. Taflami szklanymi, wewnątrz których włożone jest powietrze, wykładac będzie można sufity, a nawet całe ściany.

● Cytryny dojrzewać będą w Gdańsku. — Do portu gdańskiego nadszedł transport 7 t. cytryn włoskich. Cytryny jednak zamiast na rynek powędrowały do budowanej w porcie gdańskim dojrzewalni bananów. Są bowiem jeszcze zielone i właśnie w dojrzewalni mają uzyskać odpowiednią wartość. Gdyby ten eksperyment się udał, rozwiązałby problem zwiększenia zakupów cytryn zielonych i uchronił przed stratami wynikającymi ze sprowadzania zbyt dojrzałych owoców.

● Truskawki na eksport. — Z Polski wysłano pierwsze partie truskawek m. in. do NRD, NRF, Finlandii i Norwegii. Ogółem sprzedano zagranicą ponad 150 tysięcy tych owoców — a ich łączny eksport w stanie świeżym wyniesie w tym sezonie około 2 tys. ton.

● W Tatrach spadł śnieg. — W nocy z 20 na 21 czerwca w Tatrach padał śnieg. Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało w południe temperaturę minus 1 st. C. oraz świeżą pokrywę śnieżną, która miejscami dochodziła do 5 cm. grubości.

● Tegoroczne zbiory zapowiadają się pomysłnie. — Zeszłoroczna susza w Polsce oraz niezbyt sprzyjająca dla rolnictwa pogoda w marcu i kwietniu nie nastrojały zbyt optymistycznie w dziedzinie zbiorów rolnych. Dzięki jednak lepszym warunkom atmosferycznym w ostatnich tygodniach, w stanie zbóż nastąpiła znaczna poprawa. Potwierdzają to wypowiedzi rolników-praktyków.

● Wielki sukces polskich chemików. — Wielki sukces odnieśli inżynierowie z kędzierzyńskiego kombinatu. Po długotrwałych próbach udało się uzyskać z taniego łatwo dostępnego surowca dwusiarceks miedzi. Ten czarny, jedwabisty proszek ma przed sobą ogromną karierę. Posiada on właściwości zmniejszania tarcia współdziałających ze sobą części mechanizmów — nawet w wysokich temperaturach. Wieleobronne zastosowanie znajdzie on m. in. w przemyśle motoryzacyjnym.

Kalendarz Rolniczy

JAN WZOREK

BRAKATINGA

Z ciekawością przeczytałem w "Ludzie" artykuły p. Wawrzynca Jasiochy, bo słowo wypowiedziane wprost od rolnika do rolnika jest o wiele ciekawsze a może i pożyteczniejsze aniżeli całe skomplikowane naukowe księgi, w których zwykle roją się bez liku wyrazy niedostępne dla umysłu przeciętnego kolonisty. Na nieszczęście mało mamy takich rolników, co lubią dzielić się swoimi spostrzeżeniami na szpaltach "Ludu". A byłoby dobrze, gdyby każdy coś napisał o tym co widział, słyszał lub sam skonstatował na swojej roli. To też dziś chcę napisać trochę o tym jak sobie zaradzić gdy brak nam jest drzewa na opał, bo przed kilku laty zasiałem brakatingę i spostrzegłem, że ona najlepiej nadaje się na ten cel i kosztuje stosunkowo o wiele taniej aniżeli jakikolwiek inne drzewo.

Na roli prawie zawsze znajduje się jakiś kawałek ziemi nienadającej się do uprawy i

stojący odłogiem. Można by go wykorzystać do zasiań lub zasadzenia brakatingi, która rośnie bardzo szybko nawet na lichej ziemi. Za trzy lata będziemy mieli piękne drzewka o wysokości od 5 do 10 metrów i średnicy około 6 centymetrów.

Ziarna, podobne nieco do nasienia lnu, można zasadzić w metrowej odległości. Będzie to wprawdzie za gęsto, lecz skoro jedne drzewka podrosną, inne wyschną i pozostaną tylko same silniejsze — selekcyjne. Jeżeli natomiast zasadzimy je w 4-ro lub 5-metrowej odległości, będą rosły prawie wszystkie, lecz wzrost ich co do wysokości będzie o wiele wolniejszy niż w pierwszym wypadku i wydadzą nam drzewo twardsze lecz mniejsze w objętości.

Również godny polecenia na drzewo jest eukaliptus z gatunków Saligna, Alba i Kirtonana.

Wartość produkcji rolnej w Polsce w porównaniu z przemysłową

Wartość polskiej produkcji rolnej w całości wynosi około 178 miliardów zł. a po potrąceniu kosztów — 80 miliardów zł. (przemysł produkuje na czysto 156 miliardów). Ruchem z miejsca sprawa mechanizacji uprawy rolnej. Spadek hodowli świń i brak mięsa sprawił, że produkcji paszy poświęcono wiele uwagi. Trzeba jednak powiedzieć, że kryzys hodowlany w Polsce datuje się od paru lat, i nie miał nic wspólnego ani ze zmniejszeniem hodowli świń, ani też z suszą jesienną roku ubiegłego, choć susza ta niewątpliwie pogorszyła sytuację. Wystarczy zajrzeć do Rocznika Statystycznego by stwierdzić, że przysto być

dla uległ zahamowaniu a nawet obniżyć od 1956 roku. Oto stan ciałek poniżej 6 miesięcy w poszczególnych latach:

1956	1 337 10 sztuk
1957	953 000 sztuk
1958	918 200 sztuk
1959	1 061 000 sztuk

Ponieważ roczny ubój byłby dla dorosłego wynosi od 1 100 000 do 1 250 000 sztuk, przeto jasne jest, że w paru najbliższych latach zarówno produkcja mięsa jak mleka ulegnie dość poważnej obniżce. Aby nie uległa, przysto roczny wyrost winien przynajmniej 1 250 tys. sztuk. W roku ubiegłym było więcej ciałek, ale susza jesienna znowu stan umniejszy.

Żywnienie indycząt

W żywieniu indycząt trzeba uwzględnić ich duże zapotrzebowanie na białko, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego, jak również szczególnie duże zapotrzebowanie na witaminy.

Doskonałą paszą białkową dla indycząt oprócz jaj, mleka i twarogu, jest świeży chwiast rybi, tzw. "mrówcze jaja" oraz chrabaszcz (sparzone wrzaskiem i wysuszone dobrze na słońcu lub w piecu chlebowym.)

Indyczątom 2 — 3 tygodniowym można dawać dziennie w karmie kilka takich pokruszonych chrabaszczu.

Z pasz witaminowych to poza wszelkimi zielonkami, kapustą, marchwią i innymi jarzynami, wskazane jest jeszcze dawanie tranu w ilości paru kropli dziennie na sztukę.

Dla zdrowego odchowu indycząt niezwykle ważną jest higiena karmienia. Karma musi być zawsze świeża i starannie przygotowana. W pierwszych dniach życia indycząt można im do wody wysypać siłkianka zielonkę — wówczas łatwiej uczyć się pić. Zielonki wybierać musi być świeży, dla piskląt parodniowych nisko wykoszony.

Indycząta łatwo przejadają się i dlatego hodowca musi dokładnie wydzielić odpowiednią ilość pożywienia.

W pierwszym dniu życia dajemy piskletom tylko letnią, przygotowaną wodę do picia. Drugiego dnia — świeżo przygotowany serek jajejny (dziennie 1 jajko na 20 piskląt), zatarty drobną odstaną sratą pszenną i wymieszany z młoda, drobniutko posiekaną zielonką (szczyptor, cebula, pokrzywa, krwawnik, cykorja, lucerna i inne).

W następnych dniach serek jajejny zastępujemy tańszym twarogiem, zamiast sraty pszennej dajemy inne tańsze pasze, przede wszystkim sratę kukurydzianą.

W pierwszym tygodniu żywności 6 — 7 razy dziennie, od 2 — 4 tygodnia — 5 razy dziennie, następnie 4 razy na dzień.

Od 3 tygodnia podstawą żywienia są sraty, zielonka, twaróg i mleko chude. Jeśli mamy świeżą mieszaninę to uzupełnimy ją paszami o dużej wartości białka zwierzęcego, jak wspomniane "mrówcze jaja", świeży krew, tłuczone świeże kości itp.

Między 7 a 10 tygodniem życia indyki przechodzą koralenie. W tym okresie trzeba dbać szczególnie o czystość wybiegów, karmideł, poideł i karmy. Aby zapobiec "czarnej głowce" (choroba przenoszona się przez kał indyków dorosłych) dajemy młodym dużo szczyptoru i cebuli.

Ziemniaki zaczynamy dawać indyczątom dopiero po 10 tygodniach życia i to tylko w ilości 20 gramów na sztukę dziennie, stopniowo zwiększając tę dawkę.

Spasając pośladki — uważamy, aby nie zawierały trujących zanieczyszczeń. Owies i żyto kielkujemy. Do mieszanek wilgotnej doskonale nadają się — jako dodatek — susze.

W. HISZPAŃSKA.

RORPOWSZECHNIAJ tygodnik "LUD" wśród przyjaciół i znajomych. Czym więcej nowych prenumeratorów zdobędziesz, tym lepszą nagrodę dostaniesz.

Krótkie wiadomości gospodarcze

● **Brak soli potasowej** u zwierząt czy u ludzi wpływa źle na organizm, odbierając mu konieczną wytrzymałość oraz odporność na rozmaitego rodzaju choroby.

● **Kurczaki dorastające** potrzebują 2 litry wody na każde kilo spożytej porcji — tego nauczyło hodowców długoletnie doświadczenie.

● **Nowoczesne pługi** mają tę zaletę, że rolnik może regulować nie tylko szerokość skiby, ale i jej głębokość, co wpływa bardzo na dobre

przygotowanie ziemi pod zasiew czy sadzenie.

● **Częste mycie krów** dojnych za pomocą sikawki poważnie zwiększa ilość mleka oraz wpływa na jego tłustość, zwłaszcza u krów rasy holenderskiej.

● **Według obliczeń uczonych** — ziemia potrzebuje od 300 do tysiąca lat, by mogła uformować 2 lub 3 centymetrową warstwę gleby urodzajnej. Według ostatnich obliczeń — gleba brazylijska traci w ciągu roku warstwę

15 cm. gleby na 280 tys. hektarów. Jedną gwałtowną burzą deszczowa zdoła jest znieść z jednego hektara 113 ton ziemi.

● **Analizy chemiczne** przeprowadzone w laboratoriach agronomicznych wykazały, że gnój ptasi jest jednym z najbogatszych nawozów naturalnych, zwłaszcza gnój spod kur. Jest on bogaty w wapień, fosfaty, żelazo, azot, jodynę itp.

● **Z doświadczeń wynika**, że wystarczy doić krowy mleczne dwa razy dziennie zamiast trzy razy. Ilość mleka jest wprawdzie ta sama, ale mleko od krowy dojennej dwa razy dziennie jest o wiele tłustsze.

● **By łatwiej oskubać zabitą kurę czy kaczkę** należy zanurzyć ją do rozczywnu parafiny z wodą lub rozpuszczonego i rozczynionego wosku. Po ostygnięciu — pierze skubie się doskonale, a mięso wydaje się dużo świeższe.

● **Penicylina zmieszana** w małej dawce z pożywieniem (racjami) daje większą odporność kurczętom na rozmaitego rodzaju choroby oraz pomaga do ich wzrostu.

KRONIKA SPORTOWA

★ **Wyniki spotkań** ligi kurytybskiej: Britania - Guarani 1 x 1, Coritiba - Águia Verde 3 x 1, Ferroviário - Caramuru 3 x 2, Operário - Rio Branco 1 x 1, Iratí - Bloco 2 x 1.

★ **Międzynarodowe spotkania** piłkarskie o Puchar Atlantycki, rozegrane między Brazylią, Urugwajem, Argentyną i Paragwajem zakończyły się następującymi wynikami: Brazylija - Paragwaj 2 x 1, Argentyna - Paragwaj 1 x 0, Urugwaj - Brazylija 1 x 0

★ **Rioska drużyna** Bangú, biorąca udział na międzynarodowym turnieju piłkarskim w Nowym Jorku, osiągnęła piękne zwycięstwo nad włoską drużyną Sampdoria w stosunku 4 x 0.

★ **Santos** przegrał z obecnym mistrzem Hiszpanii — Barceloną 3 x 4. W pierwszej połowie wynik był 4 x 0 dla Barcelony. Reakcja Santosu w drugiej połowie okazała się spóźniona.

★ **Brazylijska tenistka**, Maria Esther Bueno, mistrzyni

swiata, zostala mistrzynią w grze pojedynczej i podwójnej na słynnych kortach w Wimbledonie (Anglia).

★ **Polskich barw** na Olimpiadzie w Rzymie (w połowie sierpnia b. r.) bronić będzie 200 zawodników w następujących działach sportu: boks, gimnastyka, hokej na trawie, kajakerstwo, jeździectwo, kolarstwo, lekkoatletyka, pływanie, piłka nożna, podnoszenie ciężarów, szermierka, strzelectwo, wioślarstwo i zapasy.

★ **Rosja Sowiecka** wysyła na Olimpiadę 303 swych najlepszych atletów. Samej tylko lekkoatletyki bronić będzie 244 atletów.

★ **W rozgrywkach** o mistrzostwo piłkarskiej ligi polskiej prowadził warszawska Legia przed chorzowskim Ruchem i sosnowiecką Stal (I Liga). W drugiej lidze liderem jest bydgoski Zawisza przed Cracovią z Krakowa.

na piśmie złożyłem zeznanie o popełnionym zabójstwie i położyłem swój podpis, potwierdzony przez notariusza. Święta Bożego Narodzenia spędziłem u ojców, potem robiłem starania o sprzedanie mej własności. Skoro to przeprowadziłem, napisałem testament, rozporządzając na wypadek śmierci swoim mieniem na rzecz poszkodowanych z powodu mojego przestępstwa. Potem wyjechałem, nie tracąc ani dnia czasu i przybyłem do Buenos Aires właśnie w chwili, gdy miał odejść parostatek do Bordeaux. Wczoraj wylądowałem i natychmiast kurierem udałem się tutaj; przede wszystkim zapytałem o pańskie mieszkanie, panie adwokat, gdyż zapamiętałem pańskie nazwisko, jako obrońcy nieszczęśliwego proboszcza. A zatem jestem tu, aby zadośćuczynić i pokutować, ile tylko będę mógł.

Pan Meunier przysłuchiwał się z natężeniem długiemu opowiadaniu Losera. Gdy ten skończył, wzruszony podał mu rękę i rzekł:

— Pomimo wszystko, coś pan uczynił, muszę pana za ten ostatni krok szanować. Uważam pana za swego klienta i pańska tajemnica jest u mnie bezpieczna. Z pewnością, żeś pan winien zadośćuczynienie, ale nie więcej, niż potrzeba. Kiwa pan głową z niedowierzaniem. Niech pan wpięć posłucha: zwrot zrabowanej sumy i odszkodowanie rodzinie Montmoulin może pan załatwić przeze mnie, wystarczy dać odpowiednio wskazówki bankowi w Valparaiso. Dalej cofnąć można i unieważnić wyrok, przywrócić księdzu Montmoulin wolność i cześć i naprawić publicznie zgorznienie, chociaż się pan osobiście przed sądem nie stawi. Wystarczy, jeśli pan podpisze akt przynajmniej się do winy, który ja przygotuję. Dla ostrożności podpis pański potwierdzą świadkowie, którzy nie potrzebują nic wiedzieć o treści pisma. — Skoro pan to uczyni, odjedzie pan z powrotem do Chile pierwszym statkiem i uda się pan pod innym nazwiskiem do Ameryki Północnej albo do Australii.

— Postaram się o to, abyś pan zdołał ująć szczęśliwie, zanim sąd otrzyma pańskie zeznanie, po którym nastąpić musi wznowienie procesu księdza Montmoulin i jego uwolnienie.

Loser uśmiechnął się smutno i rzekł:

— To wszystko mówił mi już spowiednik w Valparaiso. Powiedział mi wyraźnie, że nie jestem obowiązany stawiać się osobiście przed sądem i narażać na karę śmierci. Wystarczy, gdy pozwolę wystąpić podpisanemu przez notariusza zeznaniu. Ale to wydawało mi się zbyt mało. Ksiądz Montmoulin postąpił ze mną tak wspaniałomyślnie, chociaż spełniał tylko swój święty obowiązek. Przy tym wydaje mi się, że okrutne zamordowanie tej poczciwej starej, bezbronnej kobiety wymaga innej pokuty.

— Moje osobiste — mówił Loser — przed sądem świadectwo na korzyść niewinnie skazanego uczyni z pewnością silniejsze wrażenie i więcej się przyczyni do przywrócenia mu dobrego imienia, aniżeli pisemne oświadczenie. Powiedziałem to spowiednikowi i on zgadzał się ze mną. Prosiłem go więc, aby w razie, gdybym w drodze pożałował mego postanowienia albo gdyby mnie spotkał jaki wypadek, po pewnym czasie postać zeznanie do przewodniczącego sądu w Akwizgranie i wyjechałem.

— I od tej chwili nie żałował pan nigdy swego postanowienia? — zapytał adwokat.

Adwokat zamilkł. Po bladej twarzy gościa, na której widniała gwałtowna walka wewnętrzna, poznał, że ten chciałby mu złożyć jakieś zeznanie. Przez jakiś czas słychać było tylko syczenie ognia na kominku, tykotanie zegara i plusk deszczu o szyby.

— Panie Loser — rzekł wreszcie poważnie prawnik — pan chciałby mi coś powiedzieć?

— Tak. Dlatego odbyłem długą podróż z Valparaiso, w Południowej Ameryce. A teraz, kiedy stoję przed panem, nie chce mi to przejść przez usta.

Urwał i otarł sobie pot z czoła. Potem rzekł chrapliwym głosem:

— Proboszcz jest niewinny — ja to uczyniłem! Straszny wysiłek, jaki Losera to wyznanie kosztowało, znalazł teraz upust w nerwowym płaczu. Adwokat podsunął mu krzesło i były zakrystian upadł na nie bezsilnie prawie. Trwało to dość długo, zanim nabrał tyle siły, aby móc rozmawiać z prawnikiem.

— A więc pan przybył z Południowej Ameryki po to, aby złożyć to wyznanie? — zapytał wreszcie pan Meunier, który zaczął podejrzewać, czy jego gość znajduje się przy zdrowych zmysłach. — Co pana do tego skłoniło?

— Chęć zadośćuczynienia. Pragnę pokutować — wyjąkał nieszczęsny. Nie mam chwili spokoju.

Adwokat pomyślał o tym, jak wszelkimi sposobami starał się odwrócić smutny los od proboszcza i jego rodziny, a nie mógł tego uczynić, ponieważ nie udało mu się odnaleźć śladów owego człowieka, siedzącego teraz przed nim, który, jak mu się zdawało, zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby podejrzenie krwawego czynu skierować na niewinnego. W sercu jego obudziła się niechęć. Po chwili jednakże, gdy spojrzął na dręczonego wyrzutami sumienia Losera, który gotów był odpokutować za swą zbrodnię, poczuł nad nim litość. Obydwa te uczucia walczyły w jego sercu. Wreszcie bez goryczy, ale z wyrzutem, rzekł:

— Niestety, za późno pan przybywasz, aby się oskarżyć. Jak pan teraz chce wynagrodzić nieszczęście, które pan sprowadził na biednego proboszcza i na jego sędziwą matkę?

Loser zerwał się z krzesła i załamał ręce.

— Mój Boże! — zawołał. — Otóż to właśnie powtarzam sobie we dnie i w nocy! Zmilił się pan nade mną. Zapewne, że nie będę mógł zadośćuczynić, ale chcę chociaż pokutować, złożyć swoją głowę na szafocie!

W sercu prawnika zwyciężyła litość. Podał Loserowi rękę i rzekł: — Daruj pan, nie chciałem mu sprawić przykrości. Zresztą może pan zadośćuczynić w rzeczy głównej. Na szczęście ksiądz Montmoulin nie ścięto i o ile wiem, żyje on jeszcze w Nowej Kaledonii. Żyją także matka i siostra. Zgorznienie, które łączy się z imieniem biednego proboszcza z Sainte Victoire, może być też usunięte dzięki pańskiemu wyznaniu. Szkoda tylko, żeś pan nie zdobył się na ten szalony postępek wcześniej, gdy toczył się jeszcze ów nieszczęsny proces.

— Ani na chwilę nie przypuszczałem, że podejrzenie o przestępstwo może paść na księdza Montmoulin i nie myślałem wcale o tym, siadając na okręt, mający mnie zawieść do Buenos Aires, wtedy, gdy tutaj zaczęły się już dochodzenia sądowe — mówił były zakrystian. — Przy tym

WŁADYSŁAW NEUMANN

Pustka na najwyższym szczeblu

Wielcy politycy rządzący losami świata, nie siedzą dzisiaj — jako to ongiś bywało za mahoniowymi biurkami i nie rozstrzygają zagadnień granic ich władzy i państw nie decydują o przyszłości Narodów jedynie z zacisza lukusowych gabinetów. — Potentaci polityczni podróżują nieczym agenci handlowi i to na koszt Państwa które reprezentują a zatem z kieszeni własnych obywateli: — De Gaulle do Washingtonu, czy do Londynu, Adenauer do Paryża, lub aż do Tokio, Premier Italii nad Tamizę, a Eisenhower lata niemal po całym świecie, bo owi "Wielcy" nie mają czasu na podróżowanie po łądzie i wodzie. Nikita Chruszczow też upodobał sobie tego rodzaju wycieczki propagandowe po całym globie ziemskim. Sytu wręcz ze swych politycznych wyjazdów w New Yorku, Kalifornii i poufnych rozmów w Camp David, zwiedza Francję, ścisła dłoń w Delhi panu Nehru, odwiedza swych "przyjaciół" Chińczyków (z którymi Kreml bardzo się liczy), lub składa "wizyty" swym małym ujarzmionym sąsiadom, które to wizyty są raczej inspekcją czy i jak dalece satelity jego są mu wierni czyli jak Rosjanie mówią "białonadzieńni".

Przedstawiciele świata zachodniego nie potrafili w końcu zakończyć działań wojennych zespolić się w jeden jednolity front, przechodzą znowu jeden z drugim w ostatnim dziesięcioleciu, ataków swej już chronicznej choroby — gorączki konferencji "Na Najwyższym Szczeblu". — Cóż więc dziwnego, że i nas, stojących tak bardzo na uboczu t. zw. "Wielkiej Polityki" napada — trudno znaleźć nazwę to inaczej — nadzieja czy iluzja, — że wszystkie problemy nowoczesnego świata dadzą się uzgodnić i trudności usunąć jeżeli tylko owi "Wielcy" zasiądą razem przy zielonym stole konferencji. Nasza starsza generacja przeżyła już słynne konferencje w Locarno, w Stresa, owa Liga Narodów, która miała godzić wszystkie Narody i zapobiegać zbrojnym konfliktom, no i Monachium w roku 1938 kiedy Hitler zapowiedział, że nie ma żadnych już innych pretensji terytorialnych w Europie, a ówczesny Premier angielski

Chamberlain wysiadając ze swym tradycyjnym parasolem w reku z samolotu, na lotnisku w Londynie oświadczył witać, cym go z entuzjazmem tłumom, iż uratował pokój na dłuższy okres czasu. — Wiemy iż nadto dobrze jak trwały był ów pokój! Ale niestety znowu te same złudzenia: iluzja, iż sprzeczne ze sobą imperializmy, zaborcze plany Kremla, dwa odmienne światonocelady, Ateizm i WIARA w BOGA, umiłowanie wolności słowa, opinii i niezależności osobistej i terror — znajda arenę wspólną do zgody, jako podstawę trwałego pokoju na ziemi.

W jak dalekim stopniu należałoby spodziewać się pozytywnych lub negatywnych rezultatów o tych "Konferencjach" na Najwyższym Szczeblu? niewątpliwie najlepiej zorientowani są przedstawiciele dyplomatyczni zainteresowanych Państw. Niesłusznie byłoby posadzać ambasadorów i posłów — szczególnie t. zw. "Wielkich Mocarstw", iż praca ich polega na reprezentowaniu jedynie Państwa za granicą, na wymianie kurtuazyjnych not, i dawaniu lukusowych przyjęć czy bankietów oraz miłych spacerach w śniących limuzynach. — Te czasy minęły i Przedstawicielstwa dyplomatyczne pracują. Najniem byłoby przypuszczenie, że De Gaulle, Eisenhower, Chruszczow i Mac Millan mogliby coś uzupełnić nowego między sobą uplanować i postanowić. Czegoż zatem mogliśmy się spodziewać po tej niedosłej "Szczytowej" konferencji? Albo nowych dalszych ustępstw na rzecz Rosji, dalszego zaprzędawania naszej kultury łacińskiej, naszego świata Zachodniego — lub jeszcze jednego "Niet" wypowiedziane przez Przedstawiciela Wschodu, Nikita Chruszczow doskonale zdawał sobie sprawę, że w obecnym momencie Stany Zjednoczone Ameryki Północnej ów najsilniejszy filar Zachodu, na zasadnicze ustępstwa nie pójdą, a owe "niet" byłoby dla Kremla wobec naprężenia sytuacji pocłagnieciem niedogodnym i poza granicami zasiegu własnej władzy, bardzo nie dyplomatycznym i niepopularnym. W czasie swej podróży po Stanach Zjednoczonych ów bardzo sprytny

ny i zawsze dobrze poinformowany władca Sowietów, miał sposobność, przy pomocy swych doradców, przekonać się o fermentach wewnętrznej polityki Stanów Zjednoczonych wobec zbliżających się wyborów na nowego prezydenta. Chruszczow doskonale zdaje sobie sprawę, że Eisenhower i jego partia Republikańska muszą obecnie wykazać się nowym niezwykłym tryumfem swego prezydenta, jakimi zasadniczymi osiągnięciami na owej niedosłej Konferencji, o ile partia ta i jej kandydat na nowego Prezydenta Stanów Zjednoczonych chcą wygrać i nie mają ulec znaczenie popularniejszej tam Partii Republikańskiej. Dlatego Władca Kremlu posłużył się pretekstem, straceniem wywiadowczego samolotu amerykańskiego nad terytorium sowietkim, by uzyskać na czasie, by zastraszyć świat zachodni nowymi pogroźkami, w zasadzie jednak by zacząć się, by odczekać aż w Białym Domu w Washingtonie zasiądzie nowy Prezydent i kiedy to dla polityki Kremla będzie korzystniejsze. Wówczas po pozbyciu się z grona "Wielkiej Czwórki" Eisenhowera, otoczonego nimbem zwycięzcy Drugiej Wojny światowej, wystąpi na nową "Konferencję" z nowymi żadaniami.

CZYM WIĘCEJ będzie nowych prenumeratorów, tym dłużej "LUD" utrzyma się po tej samej cenie i tym lepiej będzie mógł być redagowany. Więc zdobywaj jaknajwiększą liczbę nowych prenumeratorów, bo to leży tylko w Twoim interesie.

UŚMIECHNIJ SIĘ...

PRZYGODA WUCIA

— Czemu się śmiejesz głup-tasie? Nie widzę tu nic śmiesznego.

— Naturalnie, wucio nie może widzieć, bo siedzi na moim ciastku.

POCHODZENIE CZŁOWIEKA

W szkole jest mowa o pochodzeniu człowieka. Pewna przemądrzała uczennica wyrywa się:

— Tatusi twierdzi, że pochodzimy od małp!

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

ZAPOMINALSCY...

Podobnie jak w pociągach i autobusach, także w samolotach pasażerowie pozostawiają przez zapomnienie różne przedmioty. Obliczono, iż wartość przedmiotów pozostawionych każdego roku w samolotach amerykańskich wynosi około 20 milionów NF. W roku ubiegłym wśród znalezionych przedmiotów były między innymi oczy szklane, różnego rodzaju paski i krawaty w takiej ilości, że można by sobie otworzyć handel, węże, psy, koty, butelki piwa, zegarki, pierścionki, futra itd. Około 80 procent przedmiotów wartościowych zwrócono właścicielom. Mimo tego amerykańskie t o warzystwa lotnicze posiadają jeszcze wśród znalezionych przedmiotów: 1000 piaszczy, 950 par okularów, 24 sztucznych szczęk, 500 parasolów oraz bardzo wiele aparatów fotograficznych, szalków i rekwizytek. Kobiety gubią więcej, niż mężczyźni. Często zostawiają one w samolocie nawet buki.

CZY KUBA BĘDZIE DRUGĄ KOREJĄ?

Miami, (USA). — Kuba może zmienić się w drugą Koreę, — w opinii kubańskiego dziennikarza. José Rivero, którego pismo "diario de la Marina" zostało skon-

fiskowane przez rząd Kuby w zeszłym miesiącu i Rivero musiał uciekać z kraju i szukać azylu w Stanach Zjednoczonych. Przebywa on obecnie w Miami, Fla.

Rivero przewiduje, że premier Fidel Castro, zerwie stosunki dyplomatyczne z Waszyngtonem i przypuszcza, że między Kubą i Związkiem Sowieckim wstępne kroki w tym względzie już poczyniono. Zapowiedzią na wizytę Chruszczowa, dał zapewnienie, że to nastąpi.

Rivero mówi, że Stany Zjednoczone pozyskały na swoją stronę przyjaźń świata w postępowaniu z Kubą, ale muszą zważać, bowiem są pewne dane, pochodzące z dobrze poinformowanych źródeł, że baza amerykańskiej marynarki wojennej w Guantanamo, może być zaatakowana przez Castro. Jeżeli to nastąpi, Ameryki zmuszona będzie odpowiedzieć na to akcją militarną i wtedy może dojść do konfliktu zbrojnego, jaki miał miejsce na Korei.

KSIĄŻKA W STAROŻYTNOŚCI

Zamłowanie do książek istniało już w starożytności — w Grecji, Egipcie i w Rzymie. Zapaleni bibliofile gromadzili książki mające wtedy postać tabliczek i zwójów. Tak powstała w II wieku przed Chrystusem założona przez dynastie Ptolomeuszów, słynna biblioteka Aleksandryjska. Starożytna Biblioteka w Bergamie (dawnej Pergama) posiadała własną wytwórnę "surowca" do książek, gdzie ze specjalnie preparowanych skór kozich i owczych powstawał pergamin. Wynalazek papieru (X wiek) i druku (XV wiek) uodostępniły książki szerokim masom czytelników.

BUDOWA ŻYCIODAJNEGO KANAŁU W INDIACH

Zapytano pewnego razu premiera Nehru czego by on sobie życzył dla swego narodu. Oto jaką dał on odpowiedź: "Chciałbym, aby moi

rodacy mieli możliwość zjedzenia dostatecznego posiłku dwa razy dziennie". Oto, w paru słowach wielkie zagadnienie Indii. Jest tam dużo ludności, a brak dla niej pożywienia. Dlatego też Nehru stara się o polepszenie gospodarki kraju, w której główną rolę odgrywa woda. Nawodnienie pól jest w Indiach niedostateczne, a rolnictwo stanowi podstawę gospodarki tego kraju.

Przed wszystkim rząd Indii pragnie więc wybudować wielki kanał w pustyni Radżastanu, który będzie miał 700 km. długości. Będzie to największy kanał świata. Oczywiście koszty będą olbrzymie i trzeba będzie pokonać wiele trudności. 4 miliony hektarów pustyni mają być zamienione w urodzajny kraj dzięki temu kanałowi i tysiące bocznych mniejszych kanałów.

Nowy kanał ma być zbudowany w ciągu pięciu lat i zapewni żywność dla 25 milionów mieszkańców w 1965 r. Ludność Radżastanu jest bardzo wojownicza i nigdy nie ustąpi partii muzułmanów, którzy chcieliby dostać się do tego kraju. Jest to również kraj, w którym kobiety noszą najpiękniejsze ze wszystkich okolic Indii suknie we wzorzyste kwiaty.

BARDZO CIEKAWY SĄ DZIEJE OŁÓWKI

W średnich wiekach zaczęto używać pyłek z ołowu do liniowania kart pergaminowych. Około XIV wieku pojawił się dopiero rodzaj ołówka, a mianowicie prętki ołowiu albo srebra, którymi raczej ryto niż rysowano na powleczonej kredą powierzchni papieru.

W roku 1764 odkryto w Anglii pokłady grafitu. Wydobytą grafit cietu w sztabki i oprawiano w drzewo. Powodzenie tego wynalazku było tak wielkie, że mimo bardzo wysokich cen, wkrótce zabrakło grafitu. Po wielu różnych próbach w roku 1790 zastosowano pomysł zastąpienia sztabek czystego grafitu pręcikami wyciśniętymi w prasie z pyłu grafitowego i glinki. Tak się do dzisiaj robi ołówki...

byłem pewien, że w tym wypadku kapłan powie chociaż to, że mnie widział, albo że się u niego spowiadałem. Uważałem to też za prawdopodobne, że w ogóle nie będzie się poczuwał do obowiązku milczenia wobec penitenta, który tymczasem uratował się ucieczką. Myślałem, że to, co księża prawili o tajemnicy spowiedzi, to tylko była czeza gadanina, a spowiedź wynaleziona przez nich po to, aby mogli z tego ciągnąć jakiś pożytek, jak się o tym naczytałem w złych książkach i gazetach. Tak wówczas sądziłem i miałem się za głupca, że w pierwszej chwili trwogi i wrzucenia wypowiedziałem się ze swego nieszczęsnego czynu.

— A więc jednak było tak, jak przypuszczaliśmy obaj z księdzem regensem — zawołał prawnik. — Ksiądz Montmoulin skazany został jako ofiara tajemnicy spowiedzi!

— Jako ofiara tajemnicy spowiedzi! — powtórzył z bólem poruszony przestępca. — To spowodowało mnie też do nawrócenia się i do postanowienia, aby według możliwości zadośćuczynić i pokutować. Słuchaj pan!

I Loser zaczął opowiadać, w jaki sposób udało mu się wówczas uciec do Buenos Aires. Obawiał się, że przy lądowaniu poznają go po szramie na twarzy i zaaresztują, gdyż był pewien, iż ksiądz Montmoulin zdradzi pośrednio lub bezpośrednio, że to on jest mordercą. Jednakże ku wielkiemu jego zdziwieniu nic takiego nie nastąpiło; przyłączył się więc do gromadki Włochów, którzy udawali się do kopalni srebra w Potosi, w Boliwii. Dopisywało mu bajeczne szczęście i wkrótce pomnożył swój majątek dziesięciokrotnie, nie zaznawszy jednak ani spokoju, ani zadowolenia. Nareszcie po wielu wędrówkach przebył Andy i zeszłego roku kupił sobie w Chile, w pobliżu Valparaiso kolonię, sądząc, że zapomni już o jego przestępstwie, o którym nie doszły go żadne wieści i że teraz nareszcie może pod zmienionym nazwiskiem w spokoju używać swego majątku. Nie znalazł jednak zadowolenia na swoim prześlicznie położonym kawałku ziemi, z widokiem na czarującą zatokę i śnieżne szczyty Andów. Nie cieszył go szlachetne rumaki, które hodował na swoich łąkach, ani pieniądze, które znosił mu zarządzający, ani wielkie procenty, jakie otrzymywał od kapitałów, umieszczonych w kopalniach saletry w Tarapaca.

Wreszcie przyszła mu do głowy myśl, że pozbędzie się wewnętrzno niepokoju, jeśli dowie się czegoś pewnego o skutkach swego czynu i napisał pod nowym, zmienionym nazwiskiem do znajomego handlarza południowych owoców w Akwizgranie z żądaniem, aby mu przysłał partię suszonych prowansalskich śliwek, a zarazem prosił, żeby przy tej sposobności włożono też na jego rachunek ostatnie trzy roczniki gazety "Provençal". W ten sposób, prócz spożywania słodkich owoców swojej ojczyzny, w odległym Chile przeżywać jeszcze będzie mógł dawne miłe wspomnienia — dodawał w owym liście. Kupiec spełnił chętnie to życzenie, zadowolony, że może rodakowi wyświadczyć podwójną przysługę.

— Owa przesyłka nadeszła z Akwizgranu na dwa dni przed Bożym Narodzeniem — opowiadał dalej Loser. — Zamknąłem się w pokoju ze stosem gazet i po krótkim szukaniu znalazłem datę owego nieszczęsnego 20 lutego. W następnym numerze był opis morderstwa w Sainte Victoire i wiadomość o uwięzieniu księdza Montmoulin. Byłem jak rażony piorunem.

Numer po numerze zawierał całe stronicę przepelnione jaden i nieważnością przeciwko gorliwemu duszpastrowi w Sainte Victoire. Cytowano najsilniejsze dowody winy, donosono o uwięzieniu matki i siostry księdza. Wreszcie znalazłem opis głównej rozprawy — dwanaście bitych szpalt. Drżąc cały szumalem wyroku. Znalazłem go i myślałem, że oszaleję: skazany na śmierć!

— Panie, nie uwierz pan, jakie wrażenie wywarła na mnie ta wiadomość! Nie wiem, jak długo biegałem po pokoju tam i napowrót, zamin odzyskałem tyle spokoju, że mogłem czytać dalej opis całej sprawy. Była już północ, kiedy doczytałem do końca. A więc ksiądz Montmoulin nie wspomnił ani jednym słowem o tym, że się u niego spowiadałem, ani nawet, że mnie widział, gdyż w delikatności swego sumienia i w tym już obawiał się uchybienia kapłańskiemu obowiązkowi. W niczym nawet nie starał się zrzucić z siebie podejrzania, aby je na mnie skierować! Milczał, chociaż to milczenie było dla niego wyrokiem hańby i śmierci, dla matki jego najcięższą boleścią, a dla wielu strasnym zgorznięciem! To wszystko przytłoczyło mnie nieopisanym ciężarem — byłem formalnie zdruzgotany, kiedy nareszcie skończyłem czytać te nieszczęsne opisy. Zacząłem płakać jak dziecko.

— Potem wzięłem znowu gazety, aby dowiedzieć się ostatecznego końca. Były teraz długie artykuły o procesie, pełne szyderstwa o panu jako obrońcy, o jego nieudanej próbie, aby uratować kapłana wzmianką o zachodzącej tu możliwości zachowania tajemnicy spowiedzi, z powołaniem się na podobny fakt w Polsce. A jednak pan odgadł prawdę! Następowały jeszcze rozprawy, które starały się wykorzystać skandal w Sainte Victoire dla antyklerykalnych celów, które obrzuciły Kościół i jego służbę zjadliwymi i złośliwymi uwagami. Wreszcie w jednym numerze ujrzałem wydrukowane dużymi literami: "Ułaskawienie zbrodniarza z Sainte Victoire".

— Na chwilę odetchnąłem — ale niestety, ulaskawienie to było tylko deportacją do Nowej Kaledonii. Opis, jak kapłan zamieniał sutannę na kaftan skazańca i odjazd jego na statku "Durance" do miejsca wygnania zakończył moje czytanie. Było już rano, kiedy nareszcie odłożyłem gazety.

— Powziąłem nieodwołalne postanowienie. Wybrałem między gazetami ten numer, w którym opisywano główną rozprawę, oraz drugi z ulaskawieniem i złożywszy starannie w kopertę, ukryłem na piersi. Po tem wyjąłem z szafy 2.000 pesetów, dałem swemu zarządcy odpowiednie rozporządzenia i pojechałem konno do jezuitów w Valparaiso, których przełożony rozumiał po francusku. Wyznałem mu swoją zbrodnię i poprosiłem, aby mi dogomogł w mej trosce. Zajął się mną z wielką serdecznością i współczuciem, dopomógł do zbadania sumienia i przygotował do spowiedzi z całego życia. Trwała ona długo, ale w nagrodę przyniosła mi nadzieję, że mi Bóg wybaczy i ta nadzieja utrwaliła mnie mocniej jeszcze w zamiarze, aby pokutować, o ile tylko będę mógł, za swe strasne przestępstwo. Oczywiście musiałem przyrzec swemu spowiednikowi, że zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, aby zamienić niesprawiedliwy wyrok, przywrócić kapłanowi wolność i dobre imię, zwrócić zrabowaną sumę, wynagrodzić rodzinie proboszcza poniesione straty i naprawić uczynione zgorznięcie. Otrzymałem rozgrzeszenie dopiero wtedy, kiedy

OGLOSZENIA KLASYFIKOWANE

ANÚNCIOS CLASSIFICADOS

Adwokaci:

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta n.º 10 - 4.º piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. BOL. SLIWANY

Rezydencja: Rua Brigadeiro Franco, 542 - Telefon 4-5496.
Biuro: Rua XV de Novembro, 240, 2.º andar, Sala 9.
CURITIBA - PARANÁ
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. Mówi się po polsku.

DR. PAWEŁ FILIPAK
Rua Cândido Lopes, 205, - 2-gie piętro - Conjunto 24. Edifício Brasilino Moura. CURITIBA - PARANÁ

DR. LUCJAN KASPSZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. L. A. SOKOŁOWSKI
Praça 8 de Janeiro, 662 SAO JOSÉ DOS PINHAIS
Sprawy cywilne i kryminalne - w Kurytybie i interiorze - rozmawia po polsku -

DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI
Rua Dr. Murici, N.º 542 - 2.º andar - Sala 206 Edifício Pedro Demeterco CURITIBA - PARANÁ

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI
PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE
Przyjmuje od godziny 8-mej do 12-tej.

Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro, 3230 -
Telefon: - 4-5921
- CURITIBA - PARANÁ -

DR. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York, P.M.S.H. Choroby kiszczy odchodowej, Hemoroidy, Fistuły i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11:30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Tel.: 4-5473.

DR. ST. BEMBEN
Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA - Telefon: 4-2644

DR. MENDES DE ARAUJO
Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszek, wątroby, bólu kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach.
Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Edifício São Lourenço - Tel.: 4-0268 - CURITIBA.

DR. J. A. DOBROWOLSKI
Lekarz chirurg - Choroby kobiece. - Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 879 Telefon: - 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

Szpital:

Oddział "Diagnóstico precoce", - Leczenie raka kobiet, POŁOŻNICTWO - CHIRURGIA
CASA DE SAÚDE
DR. MOYSÉS PACIORNIK
R. Lourenço Pinto, N.º 83 - Fone: 4-2222 - CURITIBA

CASA DE SAÚDE SÃO FRANCISCO
Rua São Francisco, 147 - CURITIBA - Telefon: 4-5440
Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodiagnostyka. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy

DR. BONIF. SIELSKI
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 96, esquina da Rua 15 de Novembro, 8.º andar, sala 81, przyjmuje we wtorki, czwartki i w soboty od 9 - 11, i od 2 - 7, a przy Rua Paulo Glaser, 200, w środy i w piątki od 2-jej do 9-tej.

ŻYCIE I SPRAWY

Polonii Zagranicznej STANY ZJEDNOCZONE

NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU "WROCŁAW" POLSKIEGO ZWIĄZKU ZIEM ZACHODNICH

W polskim Związku Ziemi Zachodnich, oddział "Wrocław" z Chicago, odbyło się przekazanie kierownictwa oddziału nowowyznanemu zarządowi. Do nowego zarządu wchodzi: dr. L. Konopka, prezes; K. Glod i J. Florczak, wiceprezisi; S. Toda, sekretarz generalny, E. Pietruszewski - skarbnik. Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Ziemi Zachodnich mgr. Marian Maniewski zaapelował do wszystkich, którym problem polskich ziem zachodnich jest drogą, o wstępowanie do Polskiego Związku Ziemi Zachodnich.

CZTERDZIESTOLECIE STOWARZYSZENIA WETERANÓW ARMII POLSKIEJ

W Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej (SWAP) w Chicago odbył się uroczysty obchód 40-lecia istnienia i działalności Stowarzyszenia.

ZGON RED. JANUSZA OSTROWSKIEGO

W Detroit zmarł redaktor naczelny "Dziennika Polskiego" Janusz Ostrowski ur. w Poznaniu w roku 1886. Karierę dziennikarską zmarły rozpoczął w roku 1911 i był redaktorem naczelnym "Dziennika Polskiego" przez lat 35.

KANADA OSIEDLE KASZUBSKIE W KANADZIE

Wodległość około 200 km. na północ od Toronto, leży niewielkie osiedle Wilno. Zamieszkałe jest ono przez potomków osadników kaszubskich, którzy przed mniej więcej stu laty przybyli do Kanady z okolic dzisiejszej Gdyni. Sama wioska Wilno zamieszkała jest przez 80 rodzin polskich Kaszubów. W bliższym i dalszym sąsiedztwie wioski Wilno żyje ponadto około 140 rodzin kaszubskich. Zachowują oni nadal wiele obyczajów i tradycji polskich.

STORCZYKI BRAZYLIJSKIE W OGRODZIE BOTANICZNYM W KRAKOWIE

Kilka wiadomości na ten temat otrzymanych za pośrednictwem p. inż. Edmunda Gardolińskiego.

Sto lat minęło od czasu, gdy znakomity ogrodnik i podróżnik Józef Warszewicz powrócił do kraju z Ameryki Południowej, przywożąc ze sobą duży zbiór żywych roślin. Najcenniejszą zdobyczą Warszewicza były tropikalne storczyki nadrzeczne - epifyty. Ponieważ "Warszewicz znał doskonale storczyki hodowane w cieplarniach europejskich, zbierał przedewszystkim takie gatunki, które w Europie były jeszcze nieznanne. Rzeczywiście - nowe gatunki przywiezione Warszewicza - nie były jeszcze znane przez europejskich botaników-podróźników.

Dziesięć lat spędził Warszewicz w Ameryce Łacińskiej, przemierzając olbrzymie przestrzenie poprzez Boliwię, Brazylię, Ekwador, Peru, Wenezuellę i Gujanę. Długą i tak męczącą podróż zawdzięczał swemu żelaznemu zdrowiu i wytrzymałości. Wiele z cennych roślin przywiezionych do Europy J. Warszewicz ofiarował Ogrodowi Botanicznemu w Krakowie, którego był inspektorem od 1854 roku.

Zbiory Warszewicza wprawdy przed 100 laty w zachwyty botaników i ogrodników, którzy utrzymywali żywy kon-

takt z naszym podróżnikiem. Wiele z nowych storczyków otrzymały nazwę Warszewicza jak np. rodzaj Warszewiczella - obejmujący 18 gatunków storczyków. Wiele roślin otrzymało od Warszewicza swe nazwy gatunkowe, np. Stanhonia Warszewicziana Klo., Oncidium Warszewiczii Rehb., Brassia Warszewiczii Rehb. i inne.

Po stu latach - z bogatych zbiorów Warszewicza pozostały tylko resztki. Większość zmarniała podczas dwu wojen światowych.

W r. 1950 około 20 członków Brazylijskiego Miłośników Storczyka, noszący nazwę "Circulo Gaucho de Orquídeófilos" ofiarowało ze swych zbiorów storczyki do Polski. Klub ten posiada 500 członków oraz 13 ośrodków w Rio Grande do Sul. Głównym organizatorem przesyłki storczyków brazylijskich do Polski był p. inż. Gardoliński przy współpracy pp. Frederico Jostmeier, Serafim Maia, Edwino Moog oraz redaktora "Diário de Notícias" p. Tadeusza Onar Konarzewskiego.

Takim to sposobem brazylijskie storczyki żyją i chowają się w Krakowskim Ogrodzie Botanicznym.

OFIARY

NA KUPNO LINOTYPU

Pan Franciszek Gryzelko z Rio de Janeiro Cr\$ 1.000,00
Pan Jan Karasiński z Papandua Cr\$ 250,00
Pan Antoni Skakui z Afonso Pena Cr\$ 200,00
Pani Maria Stefaniak z Cubatão Cr\$ 50,00
Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy jaknajserdeczniejsze "Bóg Zapłać!"

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

Administracja "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od pp.: Leonarda Biateckiego (CRICIUMA), Władysława Brygoły (PIRAI DO SUL), Józefa Frydera (CRUZ MACHADO), Edy Felera (BELO HORIZONTE), Stanisława Pylaka (SANTA ROSA), Stanisława Wróblewskiego (CRUZ MACHADO), Przew. Ks. Dr. Stanisława Starowiejskiego (VIAMAO), Leona Kosińskiego (PAPAGAIOS NOVOS), Jana Karasińskiego (PAPANDUVA), Ks. Zenona Jezierskiego (RIO CLARO DO SUL), Franciszka Bednarczyka (CÁNDIDO DE ABREU), Marii Stefanik (CUBATAO), Leonarda Biateckiego (CRICIUMA), Jana Ladorudzkiego (LARANJEIRAS DO SUL), J. Kilmela - Vistula (AUSTRÁLIA).

A Modesta JANA GŁODZIŃSKIEGO

Rua José Bonifácio, 122
WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH.

OFIARY

NA GRUPE ETNICZNA

Polska Grupa Folklorystyczna dziękuje Ofiarodawcom za pomoc jaką okazali datkami w pieniądzuach.

P. Dr. Eduardo Zelak Cr\$ 1.000,00. - P. Wincenty Rozwałka Cr\$ 400,00. - P. Tadeu H. Gontarski Cr\$ 400,00. - P. Dr. Alexandre Dobrowolski Cr\$ 200,00. - P. N. N. Cr\$ 100,00. - P. Stanisław Szarek Cr\$ 100,00. - P. Carlos Zgnaszczoski Cr\$ 100,00. - P. Heitor Pires Machado Cr\$ 100,00. - P. Stanisława R. Świerczek Cr\$ 50,00. - P. José Piekarczyk Cr\$ 50,00. - P. Ludovico Gemburowski Cr\$ 50,00. - P. José Kokot Cr\$ 30,00. - P. José Rybacki Cr\$ 50,00. - P. Mieczysław Zdrajewski Cr\$ 50,00. - P. Carlos Soczek Cr\$ 50,00. - P. Luiz Osvaldo Polak Cr\$ 20,00. - P. Roberto Dobrzański Cr\$ 20,00. - P. Bernardo W. Mikosz Cr\$ 50,00. - P. José Furmann Cr\$ 20,00.

Serdeczne "Bóg Zapłać!" Zarząd.
NA SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO A PAULO W ARAUKARI

Pan Antoni Rzałki z Linha Batista - Cr\$ 100,00.
NA SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO A PAULO W KURYTYBIE

Pan Jan Ul z Kurytyby - Cr\$ 250,00.
Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać!
Redakcja i Administracja "LUDU"

CZYTELNIKU DROGI, dopomóż w rozpowszechnianiu "LUDU" zdobywając coraz więcej prenumeratorów !!!

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie.

CURITIBA - PARANÁ
R. Claudino dos Santos, 52 (Antiga Praça da Ordem)

Casa Hoffmann

Retificadora BASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Roboty gwarantowane i szybkie. CENY PRZYSTEPNE.
Rua Marechal Floriano 1773 - Fone: 4-2635 CURITIBA PARANÁ

Casa 3 "B".

HIPOLITA DOPIERALSKEGO

Rua Riachuelo 308 - Curitiba - Paraná
WIELKI WYBÓR: - Ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
Po cenach fabrycznych - Atacado e varejo

CASA SAITO LIMITADA

HIPERADUBOS - MÁQUINAS - MOTORES
BOMBAS - TRATORES
SEMENTES E MATERIAL PARA LAVOURA EM GERAL
Matriz - Carlos de Carvalho, 366 - Cx. Postal, 980
Filial - Rua 7 de Setembro, 1.910
CURITIBA - PARANÁ
SOLICITE CATALOGOS E INFORMAÇÕES

Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana IRMÃOS BARBOSA LTDA. CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Celso, 27
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Ribas, 821

Dr. Gabriel Nowicki

Dyplom uniwersytetu Paryskiego
Były profesor uniwersytetu Paraskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacja Stelfeld
Praça Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł.
Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-jej do 5-tej po południu.
Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

ROSJA

paczki do 10 kg.
POLSKA paczki PEKAO
CZECHOSŁOWACJA paczki TUZEX

WĘGRY

paczki IKA
odbiorca nie płaci nic
WŁOCHY I JUGOSŁAWIA
IZRAEL

NIEMCY WSCHODNIE I ZACHODNIE, FRANCJA, HISPANIA, PORTUGALIA, TURCJA

paczki wolne od opłat celnych

R. P. RUMUNIA

posiadamy spis dozwoionych artykułów
IMP. EX. MARYAN VUKOSAV LTDA.
Rio de Janeiro, Av. 13 de Maio 13, 10.º, S/14 G. 10006, -
Telefon: 221744.
São Paulo, Praça da Sé 399, - Telefon: 36 - 8530.

VALIOSO BRINDE!

Antisardina
OFERECE AGORA, EM CADA POTE, UM UTILÍSSIMO

EXTRATOR DE CRAVOS ESPINHAS

ABREVIE A AÇÃO DO CREME COM O USO DESTA MODERNO EXTRATOR

É com mais duas utilidades

Extras!



APÓS A EXTRAÇÃO DE CRAVOS E ESPINHAS É INDISPENSÁVEL A APLICAÇÃO DE ANTISARDINA N.º 2

CASA DOS PINTORES

WERNECK & CIA. LTDA. "ROCHEDO"
FÁBRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
Praça Ozório - Edifício ASA - Fone: 4-6460 - Cx. P.: 347 - Mówi się po polsku

BRASIL EM 5 MINUTOS

DISTRITO FEDERAL

★ Kubitschek não visitará o Japão. Brasília — A viagem que o presidente da República fará a Portugal em agosto não se estenderá ao Japão, segundo afirmou um porta-voz autorizado do Ministério das Relações Exteriores.

A impossibilidade de o chefe do governo visitar aquele país, no momento, foi transmitida ao embaixador japonês no Brasil, sr. Yoshiro Ando, que esteve em conferência com o ministro Lafer.

O embaixador japonês, na mesma oportunidade, tratou com o ministro Lafer no reinício das negociações para assinatura do tratado de imigração com o Brasil que deverá ser inteiramente revisito.

PERNAMBUCO

★ Deputados apostam milhões sobre vitória (em Recife) de Lott ou Jânio Quadros. Recife — O deputado Dias Lins, da UDN apostou o hotel "Boa Viagem" de sua propriedade e o deputado Gileno de Carli, sua suntuosa mansão localizada no bairro da Piedade, também em Recife. O primeiro desses representantes perderá aquela propriedade se o sr. Jânio Quadros perder as eleições em Pernambuco, enquanto o segundo na vitória do marechal Lott. A aposta não foi levada a cartório, mas foi compromissada na presença de vários senadores, deputados e jornalistas.

SÃO PAULO

★ Navio soviético trará trigo para Santos ainda neste mês. Santos — Está sendo esperado em Santos o primeiro carregamento de trigo da União Soviética. Dia 24, o que não ocorre há muitos anos, um navio soviético entrará em Santos, procedente de Leningrado, trazendo 10 mil toneladas de trigo a granel, que vem consignado ao Banco do Brasil.

Trata-se do cargueiro russo "Tikisi", que ficará atracado num dos sugadores da CDS até o dia 4 de agosto, procedendo a descarga do cereal. Feita a descarga, o barco soviético receberá em Santos café e outros produtos brasileiros.

São agentes em Santos dos navios russos a Agência Marítima Wilson Sons, os quais já receberam comunicação das autoridades soviéticas, notificando que o "Tikisi" deixará anteontem o porto de Leningrado.

SANTA CATARINA

★ Estado de Santa Catarina tem dois milhões de habitantes. — Segundo cálculos recentes, o Estado de Santa Catarina já ultrapassou a casa dos dois milhões de habitantes.

Aquela unidade federativa conta hoje com setenta municípios, dos quais dez estão com mais de 49.000 habitantes.

São eles: Florianópolis, 91.294; Lages, 85.134; Rio do Sul, 71.829; Tubarão, 66.259; Itajaí, 64.919; Criciúma, 63.623; Blumenau, 61.033; Joacaba, 59.897; Joinville, 54.629 e Concórdia, 49.523.

ESTADO DA GUANABARA

★ 500 milhões para compra de mil ambulâncias. Rio — Atendendo a exposição de motivos do ministro da Saúde, o presidente da República encaminhou ao Congresso Nacional mensagem acompanhada de projeto de lei, abrindo crédito especial de 500 milhões de cruzeiros para a aquisição de 1.000 ambulâncias destinadas a diversos municípios.

O plano do Ministério da Saúde, que já entregou 68 ambulâncias, visa dotar todos os municípios do País de pelo menos uma viatura desse tipo.

MINAS GERAIS

★ Denys desmente. Belo Horizonte — O Ministro da Guerra, Marechal Odílio Denys, ouviu sobre os rumores de que chefes militares ligados ao Marechal Teixeira Lott pretendiam fazer um pronunciamento contra os líderes políticos da situação, em virtude de os considerarem desinteressados pela candidatura do Ex-Ministro da Guerra, disse em tom tranquilo:

— Esses rumores não tem o menor fundamento. A situação no Exército é de absoluta ordem. Cada chefe militar está preocupado apenas com suas funções e responsabilidades perante a Nação.

PARANA

★ COAP foi extinta: Tabelas não. — Por força do decreto n.º 48.456 de 30 de junho do corrente ano, a Comissão de Abastecimento e Preços do Paraná (COAP), a partir do dia 1.º de julho em curso passou a ser Delegação do Conselho Coordenador do Abastecimento, sendo que, por ato do Secretário Geral do referido Conselho, o ex-Presidente da COAP — Dr. Admaro Nunes Müller foi designado para o cargo de Delegado do Conselho no Paraná.

Continuaram em vigor os preços vigentes até as 24 horas do dia 30 de junho último, quando foi extinta a COFAP e COAPs.

Você Sabia...

● Que uma das cerimônias que acompanham as núpcias no Japão, é o enterro dos brinquedos conservados pela noiva até aquela dia. Simboliza essa cerimônia que se acabou o período da infância e a condição de solteira?

● Que no mar, entre dois e quatro mil metros de profundidade, existe uma camada de fotobactérias que forma um verdadeiro tapete luminoso?

● Que há muitos animais que dormem em pé, sendo os mais conhecidos, o cavalo e o elefante?

● Que a famosa ponte pensil de Brooklyn, sobre o East-River, Estados Unidos, mede 1.825 metros de comprimento e tem 84 metros de altura?

Solenidades do Tricentenário da morte de São Vicente de Paulo

NA IGREJA DE SÃO VICENTE DE PAULO NOS DIAS: 16, 17, 18 E 19 DE JULHO DE 1960

Aos Amigos e Benfeitores neste ANO VICENCIANO - TRICENTENÁRIO DA MORTE - agradecemos tudo o que tão generosamente fizestes em prol das nossas obras e convidamos para o Solene Tríduo de festejos em honra de São Vicente de Paulo — fundador das Missões, dos Seminários, dos Padres Lazaristas, das Filhas de Caridade, das Damas de Caridade e dos Retiros dos Ordenandos.

Os Padres Lazaristas.



16 DE JULHO DE 1960

As 18 horas: — Santa Missa. Celebrante: Revmo. Pe. Estanislau Piasecki, DD. Vice-Vistorador Provincial dos Lazaristas. Orador Sacro: Revmo. Cônego Francisco Starzyński. Coro: — Seminário São Vicente de Paulo.

17 DE JULHO DE 1960

As 8,30 horas: — Missa Solene. As 10 horas: — Missa Solene. Coro: — Santa Cecilia. As 18 horas: — Missa Pontifical. Oficiante: S. Exma. Revma. Dom Jerônimo Mazzarotto, DD. Bispo-Auxiliar. Orador Sacro: Revmo. Pe. Sup. José Gonzalez C.M.I. Coro: — Seminário Claretiano.

18 DE JULHO DE 1960

As 18 horas: — Santa Missa. Celebrante: Revmo. Monsenhor Isidoro Mikosz. Orador Sacro: Revmo. Monsenhor Vicente Vitola. Coro: — Seminário Franciscano.

19 DE JULHO DE 1960

FESTA DE SÃO VICENTE DE PAULO. As 6,30 horas: — Missa rezada. As 7,30 horas: — Missa cantada. As 9 horas: — Solene Pontifical. Oficiante: S. Excia. Revma. Dom Manuel da Silveira D'Elboux, DD. Arcebispo Metropolitano. Coro: Apostólicos Lazaristas de Araucária. As 18 horas: — Solenes Vésperas — Bênção do Santíssimo Sacramento. TE DEUM. Orador: Revmo. Pe. Ladislau Serzysko, C.M. Irradiadas, pela Emissora Católica Santa Felicidade.

Ditos e Pensamentos:

★ O ministério da pena a serviço da Igreja é verdadeiro apostolado! É um apóstolo o jornalista da imprensa católica.

Leão XIII.

★ A condição do progresso é o sofrimento.

Frederico Ozanam

★ Há, na verdade, alguma coisa mais cruel do que a

guerra sem tréguas; é a paz sem Deus.

Júlio Dantas.

★ Todo aquele a quem não conhecemos consideramos magnífico.

Tácito.

★ São em maior número as coisas que o tempo cura do que as coisas que a razão concilia.

Plutarco

Pôrto Alegre presta homenagem à memória de Chopin

COMEMORANDO O CESQUICENTENÁRIO DO SEU NASCIMENTO

(Especial para o Semanário "LUD")

Dando prosseguimento ao ciclo de conferências propagadas pelo Instituto de Belas Artes da Universidade do Rio Grande do Sul — conforme já foi noticiado em nossa edição anterior — foi realizada no dia 20-6-1960, a 3.ª conferência, a cargo do Prof. Enio de Freitas e Castro, versando sobre o interessante tema "Chopin - compositor".

Antes de fazermos qualquer apreciação sobre a magnífica aula de música, que foi dada ao seletivo auditório, desejamos apresentar aos leitores do "Lud", o ilustre conferencista. Desta forma será mais fácil analisar o alto nível cultural deste notável empenhamento do Instituto de Belas Artes, que de um modo tão eloquente e significativo está levando a efeito as comemorações do Cesquicentário do nascimento do genial compositor e músico polonês.

O prof. Enio de Freitas e Castro, nasceu a 27. V. 1911, na cidade de Montenegro, no Estado de Rio Grande do Sul. Formado pela Escola



Nacional de Música (Rio) no curso de piano (1932), composição e regência (1937), é Prof. Catedrático da Cátedra de Harmonia Superior — Contraponto e Fuga — no I.B.A., desde 1-1937. A iniciativa do Prof. Enio de Freitas e Castro, não se limita ao ensino de música. Ele é, também, conhecido na capital gaúcha, há muitos anos, como Presidente da Associação Riograndense de Música, tendo desempenhado também as funções de Superintendente do Ensino Artístico no Estado do R.G.

do Sul. Autor de inúmeras obras literárias e musicais, destacando-se, entre outras: Biografia de Carlos Gomes, Música Popular do R.G. do Sul. Imagem da terra gaúcha, 50 anos da Música Brasileira. A expressão musical de Bach e Debussy e muitas outras, além das crônicas sobre arte, divulgadas periodicamente na imprensa local.

A vinda a Pôrto Alegre da consagrada pianista polonesa D. Lidia Grychtolówna, em fins do ano passado, deve-se, em grande parte ao apóio e colaboração decisiva do Prof. Enio de Freitas e Castro. Este é, em largas pinceladas o perfil do ilustre conferencista, que durante quase duas horas ocupou-se em demonstrar a importância histórica de Chopin, como compositor, citando vários historiadores especialmente sobre as inovações que introduziu e sobre a influência que exerceu.

Passando à análise da obra de Chopin, introduziu-a o conferencista com um panorama geral de sua produção, quer quanto à quantidade, quer quanto aos gêneros e espécies que nos legou, para demonstrar o primado quase absoluta do piano no conjunto de suas composições. Para fins de estudo dividiu a obra de Chopin em três grupos, sendo o primeiro aquele em que tentou obras com formas clássicas, o segundo o em que cultivou

O MUNDO EM 5 MINUTOS

CONGO

● Rebelião no Congo Belga: Pânico entre os brancos. Congo Belga, 8 — Os acontecimentos no Congo Belga assumiram aspectos dramáticos. As tropas negras rebelaram-se na noite de ontem e a população branca, dominada pelo pânico, procurou refúgio no Congo Francês. Todas as comunicações telegráficas e telefônicas entre a Bélgica e o Congo estão cortadas.

RÚSSIA

● Jubilosos os cientistas russos. Moscou — Os cientistas soviéticos estão jubilosos com a revelação de que voltaram à Terra são e salvos um coelho e dois cães, que viajaram no foguete disparado pela União Soviética, a uma distância de duzentos quilômetros da atmosfera superior. Como foi noticiado, os cientistas soviéticos anunciaram de que haviam disparado um foguete de duas toneladas em junho último, com aqueles animais em seu bojo. O diretor do observatório de Pulgovo, disse que o foguete colheu valiosas observações sobre as condições de voo no espaço sideral.

ESTADOS UNIDOS

● Adverte a Standard Oil. Nova Iorque — A Standard Oil de Nova Jersey advertiu aos armadores de petroleiros e corretores em todo o mundo de que não devem transportar petróleo soviético se quiserem continuar a fazer negócios com essa empresa no futuro. A advertência foi interpretada como uma medida no sentido de evitar que os armadores independentes Aristoteles Onasis e Stavros Niarchos, bem como os corretores de todo mundo forneçam petroleiros para transportes de óleo bruto da União Soviética para a República de Cuba.

ITALIA

● Agitação comunista na Itália. Gênova — Manifestantes comunistas, italianos, que realizavam demonstração contra o fascismo, atacaram um jipe da polícia em Gênova. As manifestações comunistas impediram a realização do Congresso do Movimento Social Italiano, de tendência neo-fascista, em Gênova, no dia 2 último. No momento, idênticas manifestações se realizam em toda a Itália. Dezenas de pessoas sofreram ferimentos em Gênova e houve numerosas prisões.

CUBA

● Governo cubano ameaça apropriar-se das usinas açucareiras americanas. Havana, 5 — Referindo-se a recente lei aprovada pelo Senado dos Estados Unidos segundo a qual são delegados poderes ao presidente Eisenhower para decidir quanto à cota de importação de açúcar de Cuba, disse o sr. Conrado Beckert, dirigente dos trabalhadores das usinas açucareiras de Cuba: "Se nos tirarem a cota açucareira, todas as instalações, assim como as terras onde estão localizadas as usinas pertencentes a norte-americanos passarão para o governo cubano". Acrescentou que as inversões norte-americanas na indústria açucareira de Cuba são calculadas em duzentos e setenta milhões de dólares.

FRANÇA

● De Gaulle visita Normandia. Saint-Lo — De Gaulle pronunciou em Saint-Lo outro discurso, no qual, referiu-se novamente ao problema argelino. Neste discurso, de Gaulle respondeu à proclamação dos rebeldes argelinos feita em Tunis declarando: "Caminhamos passo a passo para a paz, com dignidade, levando em conta todos os dados do problema argelino, presentes e futuros".

"A França caminha para a paz — repetiu — embora não possa resolver em alguns meses um problema que dura há 130 anos".

"Todavia — prosseguiu — eu vos afirmo que estamos a caminho de nosso objetivo que é a paz e, a seguir, a autodeterminação da Argélia. As relações então, entre a França e a Argélia, não duvidado, serão estreitas e fecundas".

GRã BREITANHA

● Faleceu Aneurin Bevan; perda irreparável para a Inglaterra e o "Labour". Londres, 6 — Aneurin Bevan, líder-adjunto do Partido Trabalhista Britânico e dirigente da ala esquerda do partido, faleceu esta tarde, em sua granja de Asheridge, no Buckinghamshire. Bevan, que fora submetido a uma grave intervenção cirúrgica no dia 29 de dezembro de 1959, morreu tranquilamente, dormindo. Sua esposa, sra. Jennie Lee, como ele membro do Parlamento e da direção do Partido Trabalhista, permaneceu ao seu lado até o último momento.

ALEMANHA OCIDENTAL

● Teria sido descoberta a clorofila artificial. — A Indústria Química Alemã anunciou que os professores Grell e Kolojanoff de Munique conseguiram fabricar artificialmente a clorofila. A clorofila que dá aos vegetais a cor verde, transforma sua ação da luz solar a humidade e o ácido carbônico do ar em alimentos e açúcar. A fabricação sintética desta substância permitiria produzir quantidade ilimitada de alimento vegetal, dando a humanidade a esperança de escapar à ameaça da fome.

Rir é o melhor Remédio

ESPERTO — O pai — Cada uma de minhas filhas tem por dote uma casa. Com a qual delas deseja o senhor casar-se?

PRETENDENTE — Bem, sendo assim, gostaria de dar uma visita nas casas, antes.

REPENTE DE GAROTO — O professor pergunta ao Joãozinho:

— Por que é que os peixes não falam?

O pequeno, sem titubear um só instante:

— Experimente o Senhor falar debaixo d'água!

NUMA ESCOLA DE ALDEIA

— Menino, que fizeram os hebreus depois de terem atravessado o Mar Vermelho?

— Puseram a roupa a sê-car.

Eng. E. Gardoliński.